

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 18 (595)

Kraków, 4 V. — 10 V. 1968 r.

Cena 50 gr

DZIŚ

W numerze:

- Z pocho-
du 1-Ma-
jowego —
str. 3
- Taka
jest praw-
da — str. 4
- W Zu-
rawicy —
str. 5
- 15 lat
Zespołu
Tańca ZDK
— str. 6

PRZED DNIEM HUTNIKA

- Coraz więcej załóg melduje o wykonaniu czynu produkcyjnego
- Nowe zobowiązania
- Apel o pracę społeczną na stadionie KS Hutnik

1 Maj i zbliżające się święto hutniczego stanu, wywołały wśród naszych załóg zwiększenie tempa pracy

i wydajności, zryw do przedterminowej realizacji zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i czynów społecznych. Mamy już kilka meldunków o całkowitym wykonaniu postanowień, a także o podjęciu nowych zobowiązań.

NA CZOŁO wysunęła się zdecydowanie załoga obu Aglomerowni HIL. Zobowiązała się dać w br. dodatkowo 60 tys. ton spieku. Do końca kwietnia dała już 110 tys. ton spieku. Niewiele brakuje, aby zobowiązanie było wykonane w 200 proc. Za przykładem aglomerowników poszły i inne załogi huty.

JUŻ NA MECIE tegorocz-

negu czynu produkcyjnego są także walcownicy z P-62. Zobowiązali się dostarczyć dodatkowo 2.200 ton blachy czarnej. Do końca marca dali 2 tys. ton, w kwietniu dodali jeszcze do tego 860 ton. Zobowiązanie jest więc już w pełni wykonane, a nawet przekroczone o ok. 660 ton. A jak jest z innymi asortymentami wyrobów? W pełni wykonane jest również zobowiązanie dotyczące blachy ocynkowanej. Miało jej być dodatkowo 500 ton, jest 740 ton. Wykonane już też zostało kolejne zobowiązanie, a mianowicie załóg obu Ocynowni huty. Ich łączna dodatkowa produkcja (bla-

(Dokończenie na str. 4)

Hutnicy wywiązali się z zadań

Plan kwietnia wykonany z nadwyżką

Dobrze i rytmicznie pracowała załoga huty w kwietniu. Nie zanotowaliśmy wprawdzie jakichś rewelacyjnych rezultatów, ale plan miesięczny wykonany został z nadwyżką. Zadania produkcji towarowej wykonane zostały w kwietniu w 100,1 proc. (wylczenie nie jest jeszcze ostateczne) dodatkowo wygosparowana wartość produkcji towarowej wyniosła 1,3 mln złotych. Plan produkcji globalnej wykonany został w 101,1 proc. A oto wyniki uzyskane przez hutników od początku roku. Plan produkcji towarowej za 4 miesiące wykonany został w 100,4 proc., wartość dodatkowych wyrobów wyniosła 24 mln złotych.

Które załogi spisały się najlepiej? Nie mamy jeszcze pełnych i ostatecznych danych, szczególnie jeżeli chodzi o wykonanie z am-
6 w i e n klientów (w kraju i zagranicą), a to jest najważniejsze. Wiadomo jednak, że kilka załóg huty wysoko przekroczyło swe zadania produkcyjne osiągając duże nadwyżki.

Doskonale pracowali w kwietniu załogi obu AGLOMEROWNI HIL. Załoga pierwszej spiekalni dostarczyła dodatkowo 20,7 tys. ton aglomeratu, załoga drugiej — 3.146 ton. Bardzo dobre rezultaty uzyskała załoga WIELKICH PIECÓW. Wykonała plan miesięczny w 103 proc. dając dodatkowo 7,4 tys. ton surówki. W czołówce najlepszych uplasowały się załogi STALOWNI MARNOWSKIEJ i STALOWNI KONWERTOROWO TIENOWEJ. Stalownicy z Martnowskiej wykonali plan z nadwyżką 6,2 tys. ton stali, stalownicy z Konwertorowej — 4,6 tys. ton. Nie zawiodła też załoga WYDZ. WLEWNIC. Wykonała swe zadania miesięczne z nadwyżką ponad 800 ton wlewnic i osprzętu stalowniczego.

Dobrze i rytmicznie pracowały załogi naszych WALCOWNI. Na pierwszym miejscu wymienić należy załogę ZGNIATACZA. Wykonała plan produkcji kęsisk w 103 proc. dając ich dodatkowo 7,5 tys. ton. Jeszcze lepiej wypadła produkcja kę-

sów: zadania zostały wykonane w 115 proc., dodatkowo dostarczono 9,7 tys. ton. Dobrze spisała się załoga WALCOWNI DROBNYCH PROFILI I DRUTU. Dostarczyła dodatkowo ponad 4 tys. ton profili oraz 370 ton walcówki. Na podkreślenie zasługuje także dobra praca załogi WYDZ. RUR ZGRZEWANYCH. Dzięki rytmiczności w wykonywaniu zadań dobowych osiągnęła ona niemal sukces: dodatkowa produkcja rur wyniosła w kwietniu 294 km. Gratulujemy!

Nie często zdarza się nam notować w tej rubryce pełne wykonanie zadań produkcyjnych we wszystkich asortymentach wyrobów WALCOWNI ZIMNEJ BLACH. A tak właśnie było w kwietniu. Załoga P-62 wykonała plan miesięczny dając

następujące nadwyżki: 860 ton blachy czarnej, 240 ton blachy ocynkowanej, 54 tony blachy ocynkowanej ogniwo. W 100 proc. wykonane zostały równocześnie zadania w produkcji blachy ocynkowanej elektrolitycznie oraz taśmy. Wydział ten wyraźnie poprawił styl pracy i przyspieszył tempo; sukcesy nie dały więc na siebie długo czekać.

A które załogi pozostały w tyle? Przede wszystkim musimy wśród outsiderów wymienić walcowników z WALCOWNI GORĄCEJ BLACH. Nie pracowali przez cały miesiąc dobrze nie uzyskali rytmiczności. Plan wykonany został zaledwie w 97 proc., niedobór przekroczył 4 tys. ton blachy. Żeby chociaż z tego niepowodzenia zostały wysnute właściwe wnioski na przyszłość. Istnieje o to obawa, bowiem — jak nam wiadomo — mało mówi się w tym wydziale o s u b i e k t y w n y c h przyczynach niewykonania planu, o własnych potknięciach i brakach. Szuka się natomiast winnych poza wydziałem, zastania się przeskodami natury niezależnej.

(Dokończenie na str. 2)

Podziękowanie

Kierownictwa KW PZPR
i Wojewódzkiego Komitetu Honorowego
Obchodów Święta Pracy 1 Maja

Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Honorowego Obchodów Święta Pracy, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — tow. CZESŁAW DOMAGAŁA — w liście przekazanym prasie — złożył serdeczne podziękowanie mieszkańcom Krakowa, robotnikom, inżynierom, technikom, pracownikom zakładów pracy i przedsiębiorstw, pracownikom wyższych uczelni i nauczycielom, studentom i młodzieży szkolnej, za gremialny, masowy udział w 1-majowym pochodzie miesz-

kańców Krakowa i powiatu krakowskiego, za wyrażone w trakcie manifestacji poparcie dla polityki partii i władzy ludowej. Tow. Cz. Domagała podziękował dzielnicom: Zwierzyniec, Kleparz, powiatowi krakowskiemu, Nowej Hucie z Hutą im. Lenina na czele, Grzegórkom, Podgórzem, a szczególnie dzielnicy Stare Miasto — za wytrwanie do końca pochodu, pomimo trudnych warunków atmosferycznych, za liczną uczestnicznictwo w pierwszomajowej demonstracji naszej jedności, zwartości i siły.

Dwa rekordy



Obsługa konwertora przy pracy.

Foto St. Gawliński

Kolejny rekord pobity został w dzień po wykonaniu zobowiązań, 26 kwietnia. Na zmianie rannej praca szła „jak z nut”. Wydajność — bardzo wysoka. Cała załoga tworzyła jeden doskonały rozumiejący się kolektyw robotniczy. Zanosilo się na rezultat rekordowy i tak też stało. Załoga oczyszczaczy ze

zmiany „B” mistrza Zygmunta Teteli wykonała w ciągu 8 godzin 1.734 tony produkcji (wysyłki). Szczególnie wyróżnili się przy pobiciu rekordu oczyszczacze ogniwo Bolesław Latała i Józef Sroka. Świecinnie pracowali jednak wszyscy jak jeden mąż i całej załozce należało się za rekord słowa uznania. (jd)

Załoga Huty im. Lenina zadokumentowała swe przywiązanie do partii i władzy ludowej

Obchody Święta Pracy, a w szczególności pochody 1-majowe były w bieżącym roku w całym kraju i u nas w Krakowie potężną manifestacją klasy robotniczej, a z nią wszystkich ludzi pracy, która wykazała jedność i zwartość mas pracujących wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej kierownictwa z towarzyszeniem Władysława Gomułki i zadokumentowała gorące poparcie dla jej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Załoga naszego kombinatu w szczególności aktywny sposób włączyła się zarówno w przygotowania do tegorocznych uroczystości, jak również w sam pochód poprzez masowy i spontaniczny udział oraz postawę godną budowniczych socjalizmu w naszej Ojczyźnie Ludowej, dała jeszcze raz wspaniały dowód dojrzałości i jedności politycznej. Manifestacyjnie wypowiedziała się przeciwko wrogim knowaniom reakcjonistów, rewizjonistów, syjonistów i wszelkich pogrobowców kosmopolitycznych międzynarodówek, potępiła barbarzyńską agresję imperialistów amerykańskich w Wietnamie i

hitlerowskie metody polityczne nacjonalistów rządzących Izraelem, skumanych za judaszowskie marki i dolary z odwetowcami bońskimi. W imieniu Komitetu Obchodów Święta Pracy Huty im. Lenina i jej kierownictwa politycznego i gospodarczego składam za to całej załodze naszego kombinatu i OR HPR gorące i serdeczne podziękowania.

Diękuję organizacjom partyjnym, związkowym i młodzieżowym, kierownictwu gospodarczemu komórek organizacyjnych, aktywni politycznemu, społecznemu i gospodarczemu i tym wszystkim, którzy swoim wkładem pracy w przygotowanie oraz uczestnictwem w pochodzie przyczynili się do uświetnienia manifestacji 1-Majowej.

Niech ta wspaniała manifestacja międzynarodowej solidarności i gorących uczuć patriotycznych będzie dla nas wszystkich bodźcem do dalszej owocnej pracy dla dobra naszego kombinatu i całego społeczeństwa, dla wielkości i siły naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewodniczący Komitetu Obchodów Święta Pracy w HIL I sekretarz KW PZPR
T. WACHOWSKI

Już 2 mln ton stali konwertorowej

W piątek, 3 bm. załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej huty wyprodukowała 2-milionową tonę stali. Jeden z najmłodszych wydziałów huty, który ruszył w marcu 1966 r., pracuje doskonale, rytmicznie, zawsze z nadwyżką wykonuje swe zadania. Jest zawsze w czołówce huty. Dostarczenie 2 mln ton stali, w dodatku stali dobrej jakości, stanowi miły akcent zbliżających się obchodów Dnia Hutnika. Stalownikom z Konwertorowej ślimy więc gratulacje i życzymy wielu dalszych milionów ton!

(jd)

W P-55

Załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej nie tylko pomyślnie realizuje swe zobowiązania produkcyjne, ale bje również rekordy. Jeszcze nie przebrzmiało echo jednego cennego rekordu, już uzyskany został drugi: — skrócono poważnie remont jednego z ważnych urządzeń wydziału. Postawa tej załogi świadczy o wielkim zaangażowaniu, o aktywności i ofiarności. Przy pobiciu rekordu ogromny wkład wnieśli członkowie partii, ludzie, którzy zawsze są w czołówce.

...i w P-60

Barczo dobrze spisała się załoga Wydz. Walcownie Wstępne. Wykonała już pierwszą wersję swego zobowiązania, dając w dniu 25 kwietnia 15 tys. ton kęsisk ponad plan. Obecnie realizuje podwyższone zobowiązanie, obemu'gee dodatkową produkcję 25 tys. ton kęsisk. Ale na tym nie koniec: obok codziennej, rytmicznej, dobrej pracy pojawiają się także rekordowe rezultaty.

Huta im. Lenina w pierwszomajowym pochodzie



Plan kwietnia wykonany z nadwyżką

(Dalszy ciąg ze str. 1)

oiektywniej. Nie ulega wątpliwości, że wydział pracował w warunkach trudnych, że piętrzyły się przed nim trudności i przeszkody. Prawda jest jednak taka, że to samo można powiedzieć i o innych załogach huty, które

także nie miały cieplarnianych warunków pracy. Walcownikom z P-61 zabrakło jednak bojowości w pokonywaniu przeszkód, zabrakło wiary we własne siły. Pogodzono się z niepowodzeniami, opuszczono ręce, i tak oto wydział wszedł w miesiąc maj z poważnym niedoborem,

który trudno będzie zlikwidować.

Na koniec kilka uwag o postoju wagonów PKP w hucie. Kwiecień nie był pod tym względem korzystnym okresem. Zanotowaliśmy kilkakrotne przekroczenia limitu, wynoszącego 11,7 godzin na jednostkę taboru. Tak było np. w dniu 1 kwietnia kiedy to średni postój wagonów wyniósł 13,6 godzin. Tak było w dniu 8 kwietnia (postój 14,3 godziny), 16 kwietnia (16,4 godzin), 22 kwietnia (12,1 godzin). Wniosek? — sprawom załadunku i wyładunku wagonów PKP poświęcić trzeba wiele troski i uwagi. Trzeba lepiej wykorzystywać tabor, zwiększyć jego rotację.

Do sprawy wyników ub. miesiąca, wywiązania się huty z zamówień klientów, powrócimy jeszcze w następnym numerze „Głosu”. (jd)

Przed V Zjazdem PZPR

Najlepsi wstępują do partii

K alumnii rzucane na naród polski i Polskę Ludową przez syjonistów i ośrodki neofaszystowskiej propagandy, próby męczenia w umysłach młodzieży uczącej się na wyższych uczelniach wywołały silną reakcję wśród załogi naszej huty. Najlepsi, najaktywniejsi społecznie hutnicy nadal zgłaszają swoją wolę wstąpienia do partii, rosną szeregi nowych kandydatów w oddziałowych organizacjach partyjnych. W kwietniu łącznie w wydziałach huty przyjęto 141 kandydatów do partii, w tym 131 pracowników fizycznych.

Wśród wydziałów i zakładów kombinatu duży napływ

zgłoszeń do partii zaznacza się w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych, w którym przed 1 Maja przyjęto 11 dalszych kandydatów. W dniu 2 maja zastaliśmy przy pracy m. in. Czesława Stachurskiego, słuszo utrzymanego ruchu z ZMO, który ostatnio wstąpił do swojej organizacji partyjnej, rozpoczynając staż kandydacki.

Co skłoniło mnie do podjęcia tej ważnej dla mnie decyzji? Przede wszystkim pragnę zaprezentować w ten sposób przeciw próbom siania zamętu wśród polskiej młodzieży uczącej się, przez syjonistów, rewizjonistów i reakcyjnych, przez wrogów

Polski Ludowej z ośrodków imperialistycznych i syjonistycznych — mówi tow. Cz. Stachurski. Wstąpieniem do partii po wydarzeniach marcowych chcę zadokumentować swoją postawę i solidarność z polityką partii, jej Komitetu Centralnego i pierwszego sekretarza tow. Władysława Gomułki. Nie mogę zgodzić się na szkalowanie Polski Ludowej, bo choć mam obecnie dwadzieścia dziewięć lat i nie mogę dobrze pamiętać tragicznych wydarzeń z lat okupacji, to wiem, że zarzuty stawiane narodowi polskiemu przez syjonistów są krzywdzące wszystkich Polaków, którzy z narażeniem życia bronili i ukrywali Żydów. Nie mogę zgodzić się z tym, by nasza Polska, w której wyrosłem i zdobyłem zawód, była szkalowana przez neofaszystów, wśród których niedługo ma na sumieniu winę wobec Polaków z czasów wojny. Boli mnie ta kampania oszczerza przeciw naszemu narodowi, pragnę jej przeciwstawić w miarę moich możliwości, jako członek partii, przez swój aktywny udział w pracy partyjnej.

Te same pobudki kierowały Stanisławem Biernackim, pracownikiem fizycznym z ZMO, oddział remontowy, który również znalazł się w gronie jedenastu nowych towarzyszy w organizacji partyjnej ZMO.

— To moja odpowiedź wrogom Polski Ludowej — mówię nam — udokumentowanie mojej woli działania w myśl kierunków wyznaczonych przez naszą partię, z którymi całkowicie się solidaryzuję. Nie można dopuścić do siania zamętu wśród młodzieży, która musi wyrosnąć na godnych następców ludzi, którzy zdobyli kraj ze zniszczeń wojennych i zafascynacji, spuścizny po ustroju kapitalistycznym. Jestem z partią, a teraz już także w jej szeregach. (ik)

KOMUNIKAT

Od 6—16 maja br. z powodu remontu pomieszczeń referat o widencji i kontroli ruchu ludności będzie nieczynny. Sprawy pilne z zakresu tego referatu należy załatwiać tylko u prowadzących książki meldunkowe w administracjach domów — DZBM, Sp. Mieszkaniowej „Hutnik”, zakładowych i hoteli robotniczych.

II Młodzieżowy Zlot

„HAJZE NA TENCZYNEK”

Z okazji XXV rocznicy Ludowego Wojska Polskiego Klub Młodego Turysty przy ZP ZMS i Centralny Zarząd (tłoteł) hutniczych organizują 5 maja br. II Młodzieżowy Zlot Turystyczny pn. „Hajze na Tenczynek”. Uczestnicy tej imprezy mają do wyboru kilka malowniczych tras turystycznych, wiodących z Rudawowic, Krzeszowic, Minkowa i Babie do Tenczyńska. Uroczyste zakończenie zlotu odbędzie się obok ruin zamku. Turysty otrzymają pamiątkowe dyplomy uczestnictwa oraz potwierdzenia punktów do OTP. Ponadto przewidziane jest zorganizowanie zjazdu z udziałem i zgadywanki turystycznej, konkursów turystycznych i wielu innych atrakcji.

Odjazd autobusów w dniu 5 maja o godz. 8.00 z placu Centralnego w Nowej Hucie.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc i życzliwość, przekazali wyrazy współczucia oraz wzięli udział w pogrzebie naszego nieodżałowanego Męża, Tatusia i Dziadka

JANA KAWY

składamy najserdeczniejsze podziękowania
ŻONA, CÓRKA, SYN
I RODZINA

Gratulacje dla Zespołu Tańca

Z okazji 15-lecia Zespołu Tańca ZDK HiL nadeszły liczne gratulacje i życzenia dla członków zespołu i jego kierownika. Oto treść telegramu od Dyrektora Departamentu Ministerstwa Kultury i Sztuki mgr Czesława Kaluznego:

„Z okazji jubileuszu 15-lecia zespołu tańca składam wszystkim członkom i kierownikowi serdeczne gratulacje. Pragnę w szczególności wyrazić uznanie za propagowanie piękna ojczystego folkloru i jego twórcze upowszechnianie. Życzę zespołowi dalszych sukcesów artystycznych, podo-

wodzenia w pracy i życiu osobistym”.

Ponadto serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy przesyłają: redakcja pisma „Kultura i życie”, pierwszy choreograf nowohutkiego zespołu pieśni i tańca — Jan Fabian, kierownik artystyczny i choreograf zespołu tańca ludowego im. „Harnama” z Łodzi — Jadwiga Hryniewiecka, kierownik poradni choreograficznej Wojewódzkiego Domu Kultury w Katowicach — Teresa Paszek oraz zespół pieśni i tańca „Beskid” z Bielska-Białej.

Wesoło bawili się hutnicy na 1-majowych imprezach

W 1-Majowe święto odbywały się w Nowej Hucie liczne imprezy rozrywkowe, na których bawiono się doskonale. W salach Zespołu Tańca ZDK zaprezentowały swój program zespoły dziecięce akordeonistów — W. Kowalskiego i K. Gawlika oraz zespoły taneczne pod kierunkiem K. Flore i R. Ma-

gnuszewskiego. Wystąpił również Teatrzyk „Krasnal” z Ogniska Dziecięcego ZDK. Jego program „Idą dzieci” przypadł jak najbardziej widzom do gustu. Podobnie się również bardzo Teatrzyk Pióseki „Margaretki”. Program zapowiadał Zdzisław Zazula — aktor Teatru im. H. Modrzejewskiej.



Gra zespół akordeonistów pod kierownictwem W. Kowalskiego. Po prawej — występy dziecięcego baletu. Oto polonez.



XV Spartakiada

DWA TURNIEJE

Zarząd Wojewódzki TKKF w Krakowie i Ognisko Młodych TKKF ZMS przy Hucie im. Lenina organizują w dniach 4 i 5 maja indywidualny turniej tenisa stołowego oraz turniej par brydża sportowego. Obie imprezy odbędą się w salach klubu sportowego Hutnik — osiedle Stalowe — Dom Młodego Hutnika. Zgłoszenia przyjmowane będą na miejscu w sobotę do godziny 15.30.

PIŁKA NOŻNA

W kolejnych meczach o mistrzostwo I ligi zanotowaliśmy następujące wyniki:

Agglomerownia — Transport Kolejowy 1:1. Bramki strzelili: Korcowa i Noga.

Wydział Samochodowy — Stalownia Konwertorowa 2:0. Obie bramki zdobył Spisak.

Zakład Materiałów Ogniotrwałych — Walcowanie Wstępne 3:1. Bramki: Pawłowski, Szlag i Suwała dla zwycięzców oraz Karwacki dla pokonanych.

HPR — Walcowania Zimna 2:0. Obie bramki padły ze strzałów Września.

SPARTAKIADA HOTELI ROBOTNICZYCH

Po wewnętrznych eliminacjach, w których brało udział 723 mieszkańców, do ostatecznych rozgrywek zgłoszono 22 zespoły oraz 22 zawodników do turnieju indywidualnego. W turnieju drużynowym pierwsze miejsce zajęła drużyna hotelu nr 33 w składzie: Jan Kropiowski, Rudolf Drag, Stanisław Wątroba i Stanisław Lepiarczyk. Drugie miejsce zajęł hotel nr 19, trzecie hotel nr 29 a czwarte hotel nr 8.

W turnieju indywidualnym (Dokończenie na str. 5)

WODNIACY NA START

W dniu 8 maja o godz. 17.00 nastąpi otwarcie sezonu kajakowego na Zalewie w Nowej Hucie. Dużo atrakcji. Wszystkich sympatyków kajakarstwa zaprasza Klub Wodny HUL.



Jedną z imprez prowadził i piosenki śpiewał — T. Szybowski.

Z okazji tegorocznych Dni Lenińskich Kolo TPPR przy Wydziale Wlewnic, zorganizowało kilka ciekawych imprez. M. in. odbyła się mała zgadzaj-zgadula. Wiele członków kolo, które liczy już 80 osób, brało udział w rajdzie lenińskim, gremialnie uczęszczając też na filmy, odczyty i prelekcje poświęcone życiu Lenina i Związkom Radzieckim. Odbyła się również wycieczka do Muzeum w Poroninie.

Ponadto zarząd kolo ma na swoim koncie szereg ciekawych fotogazetek. W ubiegłym tygodniu — na zakończenie Dni Lenińskich — odbyło się spotkanie z T. Szybowski.

Z pracy kolo TPPR

W Wydziale Wlewnic

kanie aktywno. W miłym nastroju przy kawie, prezes kolo inż. J. Kowalczyk, złożył krótką informację o pracy kolo i jego dalszych perspektywach, a sekretarz POP tow. A. Grybowski wygłosił pogadankę o życiu Lenina w Polsce, nawiązując do naszej współpracy ze Związkiem Radzieckim. (kp)

JAN KAWA



29 kwietnia br. grono towarzyszy broni z Zakładowej Organizacji ZBoWiD III, z poezym sztandarowym zegnalo zmarłego w wieku 59 lat ob. JANA KAWĘ, starszego maszynistę turbin Siłowni Huty. Zmarły przez całe życie wiernie pełnił służbę Polsce. Jako plutonowy WP brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 r. Jako artylerzysta przeszedł cały szlak bojowy z 1 Dywizją im. Tadeusza Kościuszki. Forsowanie Bugu, wyzwolenie Lublina, oswobodzenie Warszawy w styczniu 1945 r., zdobycie Bydgoszczy i Złotowa, krwawe walki na Wale Pomorskim, zdobycie Kołobrzegu, zaślubiny z Baltykiem, forsowanie Odry — oto etapy ciężkiej walki o wyzwolenie ziem polskich i wyznaczenia krwią zachodnich granic Polski. Ciężkie walki o Berlin, zdobycie stolicy faszystów niemieckiego, zatknięcie sztandaru polskiego na Bramie Brandenburskiej i pościg za hitlerowcami aż do Łaby zakończyły kilkuletnie zmagania z odwiecznym wrogiem. Po skończeniu działań wojennych praca w Polsce Ludowej. Skromny, szeregowy pracownik huty, był jednym z cichych budowniczych Huty im. Lenina. Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Medalem „Zasłużony na Polu Chwały”, Brązowym Krzyżem

Zasługi, Medalem za Warszawę, medalem za Berlin oraz innymi medalami polskimi i radzieckimi. (JB)

Siła pozytywnej ideologii

tycznych; pomniejszanie znaczenia kierowniczej roli partii; wyrazy „rozczarowania” i fascynacja złudną „wolnością” gry politycznej w społeczeństwie burżuazyjnym; lansowanie teorii i poglądów nie tylko nie mieszczących się w jednoznacznym określeniu demokracji socjalistycznej, lecz przypominających model społeczeństwa, znajdującego się w przedsionku... tzw. „drugiego etapu”.

D UŻY ferment, swoiste zamieszanie wprowadzone w życie społeczno-polityczne, zamykamy pozytywnym akcentem. Ujawnione zostały grupki zwolenników niesocjalistycznych poglądów. Razem z rewizjonizmem nazwalimy po imieniu to, co było przez wiele czasu praktycznie zbyt trudne a najczęściej — wręcz niemożliwe: agenturalny, nacjonalistyczny, względnie kosmopolityczny — charakter dywersji syjonistycznej.

1 Maja obchodziliśmy w czystszej atmosferze. Stało się bardziej jasne gdzie znajduje się wróg, gdzie przyjaciel, gdzie i kto — próbuje zamącić socjalistyczny nurt polskiego patriotyzmu.

D LA NAS żaden etap budownictwa socjalistycznego nie był doskonałym, ani też zakończonym kształtem. Wiele spełniliśmy polskich — narodowych marzeń. Uprzemysłowienie kraju, budowa szkół-tysiąclecia, praca dla wszystkich, możliwości uzyskania wykształcenia, przyłączenie do Polski przastarych ziem Piastowskich... Wiele mieliśmy marzeń. Liczne z nich zostały urzeczywistnione. Inne — jeszcze ich jest więcej — są przed nami.

Słuszny program partii — to wiele, lecz nie wszystko. Program zależy od ludzi. Nie bowiem w naszym kraju nie dzieje się automatycznie. I nie tylko zresztą u nas.

P IERWSZOMAJOWE ŚWIĘTO jeszcze raz potwierdziło, że patriotyzm, rzeczywiste socjalistyczne zaangażowanie, jedność partii i narodu są tylko wówczas realne, gdy — ze zdwojoną energią będziemy oczyszczali wpływowe stanowiska jak i samą partię — z ludzi przyprawionych, obcych ideologicznie, karierowiczów, pseudo-marksistów i zakamufłowanych wrogów. Usuwając ich poza nawias życia ideowego i politycznego, przeleństwajac się nihilistami i bezideowymi — możemy skutecznie wesprzeć jedynie słuszny, POZYTYWNY program socjalistycznego rozwoju naszej Ojczyzny.

R. W.

**W pierwszomajowym pochodzie
nowohucianie manifestowali**

Solidarność z partią i gorące umiłowanie socjalistycznej Ojczyzny

Już od godziny dziewiątej rano zaczęła się formować obrzydliwa kolumna Nowej Huty w ulicy Kopernika, która była dla niej punktem wyjściowym w 1 Majowym pochodzie ulicami Krakowa wraz z wszystkimi ludźmi pracy oraz młodzieżą naszego miasta i powiatu krakowskiego. Po wysłuchaniu przemówienia I sekretarza naszej partii tow. Władysława Gomułki, przed trybuną honorową naprzeciw Barbakanu ruszyło około wielotysięcznego pochodu krakowian, pocztą sztandarową, sztandary chylące się głęboko przed zebranymi na trybunie przedstawicielami władz miasta i województwa z I sekretarzem KW PZPR w Krakowie tow. Cz. Domagałą na czele, przed zaproszonymi gośćmi, wśród których widzieliśmy również konsula ZSRR w Krakowie tow. W. M. Miedowa.

Za dzielnicami Zwierzyniec i Kleparz, za kolorowym pochodem chłopów z powiatu krakowskiego wyruszyła Nowa Huta. Jej pochód otwierała orkiestra Huty im. Lenina, pocztą sztandarową, duża grupa hutników w roboczych kombinizonach, które stały się już tradycyjną częścią corocznych pochodów na 1 Maja w Krakowie.

Trudno już sobie wyobrazić pochód majowy na ulicach podwawelskiego grodu bez naszej huty i Nowej Huty. Najmłodsza dzielnica i wielki kombinat metalurgiczny wrosły w Kraków, jak by nigdy inaczej nie było. A jednak co roku jest w naszym hutniczym pochodzie coś nowego. Tym razem były to nowe, znów wyższe cyfry ilustrujące wzrost produkcji wydziałów huty, rosnący eksport obejmujący już 52 kraje na świecie, co zilustrowane zostało plastycznie na wielkim globie ziemskim jadącym wśród kolumny hutniczej. Brawami witali mieszkańcy Krakowa zgromadzeni na trasie pochodu i cała trybuna honorowa otwierających pochód wydziałów huty pracowników Pionu Głównego Energetyka, dalej kolejarzy kombinatu, ZMO, załogi Wielkich Pieców i aglomerowników, walcowników, i koksowników. Jak zawsze wznosiły się oklaski, gdy szli stalownicy z obu Stalowni Martenowskiej i Konwertorowej. Witano serdecznie na ulicach Krakowa pracowników inżynierów technicznych HIL, jej kierownictwo, służbę zdrowia — całą hutę.

Las transparentów, szturmówek, wiele kwiatów grało dziesiątkami barw w słońcu,

**Czołówka
hutnicza:
pocztą
sztańdaro-
wą, uczest-
nicy walk o
wolność i
niepodle-
głość Pol-
ski; wśród
hutników
— żołnierze.**



które jak na zamówienie wyszło za chmur w czasie pochodu Nowej Huty. Daleko w planie, w śródmiejskiej starówce niesioły się hasła z hutniczych transparentów odczytywane przez spikerów, z trybuny. Oklaskami przyjęto świetnie wykonane kukły Dajana, Kislingera i rasisty Smitha, towarzyszące hasłom potępiającym agresję Izraela na kraje arabskie, amerykańską na Wietnam, oszczerzącą kampanię syjonistów i odwetowców bońskich, rozpętana na zachodzie przeciw Polsce. Nowe treści polityczne, mocne akcenty solidarności załogi hutniczej z partią, z jej polityką, podkreślenie przywiązania do partii i jej pierwszego sekretarza tow. Władysława, silnie dominowały wśród dziesiątków transparentów, z

którymi wyszła w tym roku na pochód 1 Majowy załoga huty. Donośnie rozległ się jej głos, żądający oczyszczenia partii ze syjonistów; usunięcia z kierowniczych stanowisk ludzi pragnących siać niepokój w ludowej Ojczyźnie i zamęt w umysłach młodzieży studiującej.

Świetnie prezentowała się młodzież ZMS huty i szkół przyzakładowych, manifestująca na cześć przyjaźni z Krajem Rad, nierozdzielnie łączącej nasz kraj z wielkim sojusznikiem, ostoją pokoju na świecie. Liczne dowody tej przyjaźni widzi nasza młodzież z huty codziennie w kombinacie. Pięknie prezentowali się w pochodzie budowniczy huty, załogi PPB HIL, Mostostalu, Instal, Energemontażu i in. wznoszące obecnie gigantyczną Walcownicę-Slabing i dalej — otwierająca kolumnę dzielnic nowohuckiej załoga PBM — budowniczy Nowej Huty. Wśród dziesiątków transparentów zwracała uwagę plansza ilustrująca wyniki budowlanych: przeszło sto tysięcy trzysta izb oddanych do użytku. Z kolei oklaskami witano działaczy kultury z Nowej Huty, Teatr Ludowy, zespoły artystyczne, dużą grupę Greków, mieszkających i pracujących w nowohuckiej dzielnicy.

Wspaniale prezentowała się też nowohucka młodzież z dzielnicy ZMS-owcy, jeszcze raz potwierdzając, iż Nowa Huta jest dzielnicą młodości, nowego pokolenia, które nią

za lat kilkanaście wiaść będzie. I to był trzeci nowy akcent w nowohuckim pochodzie 1 Majowym przed trybuną honorową pod Barbakanem, u wrót krakowskiej starówki: setki nowych, młodzieńczych twarzy, roześmianych, dorodnych, długie szeregi nowo-

czna dzielnica wiekowego grodu z wielkimi tradycjami rewolucyjnymi.

Długo jeszcze trwał przemarsz 1 Majowy ulicami naszego miasta. Po Nowej Hucie poszły Jawą Grzegórzki, Podgórze, Stare Miasto. Ramią



A oto idą stalownicy z Konwertorowej — jedna z najliczniej pracujących załóg HIL.

huckiego harcerstwa — dzieci zdrowych i radosnych. I jeśli w tegorocznym pochodzie na 1 Maja silnie zaznaczył się akcent młodości starego Krakowa, to wiele tej młodości wniosła także Nowa Huta, najmłodsza i bardzo dynami-

czna przy ramieniu defilował przed trybuną 1 Majową młody, prężny i socjalistyczny Kraków wraz z Nową Hutą, gorąco manifestujący na cześć partii, tow. Władysława, za jednością, pokojem i socjalizmem.



**Pomysłowo
wykonane
kukły po-
częgają-
cy wojen-
nych i ostra
satyra poli-
tyczna, to
jedną z
elementów
wyróżnia-
jących w
pochodzie
nasze hut-
nicze szeregi.**

Przed paru zaledwie laty, ktoś mądry i równie do- wcipny, poddając krytyce popularne przez całe lata stwierdzenie, że „uczmy się na własnych błędach” orzekł, że z większym społecznym pożytkiem byłoby, miast kosztownej nauki na błędach, uczyć się na uniwersytetach. O tym, że ten ktoś przed laty miał rację, świadczy teraźniejszość, a powszechne określenie Polski jako kraju ludzi uczących się nie jest czcym frazesem, lecz rzeczywistością i konsekwencją tego, czemu na imię socjalizm.

O lukach w procesie wychowania, a więc błędach, pisałem w poprzednim numerze. Dziś stawiam pytanie: jak rodzą się błędy, jak to jest, że najbardziej zainteresowani wychowaniem rodzice, że nierzadko przyjmujący z urzędu rolę wychowawcy w zakładzie pracy starzy i doświadczeni robotnicy, postępowaniem swym przekreślają wszystkie wartości wychowawcze, jakie w kształtowaniu nie umysłów i charakterów młodego człowieka wnoszą szkoła?

Sięgnijmy do przykładów z domu rodzinnego. Atmosfera tego domu, osobisty przykład rodziców, stosunek do otoczenia, wreszcie stosunek do otaczającej rzeczywistości, do wszystkiego, w czym od najmłodszych lat wyrosło dziecko, najgłębiej zapada w jego umysł i staje się podstawowym fundamentem, na którym w dalszym procesie wychowania bazować będzie szkoła i środowisko pracy.

Jakże często zniechęcony własnym niepowodzeniem czy zawiadomieniem w spóźnionym awansie rodzic w gronie pociech uskarża się małżonce na powszechną niesprawiedliwość.

kumoterstwo i lajdactwo swych przełożonych, wywołując ich domniemane błędy, głupotę i wydedukowane nieprawości. Jak często rozdrażniona ta pracująca i ta nie pracująca matka przeklina partię, rząd i socjalizm za niemożliwość kupienia białych podkolanówek dla córki. Jakże często ta istotnie zapracowana matka znajdzie małe dziecko 5 minut czasu, by przy dzieciach przekazać Iksińskie „różecę pewną z koleżki — bo radio mówiło, że w Polsce już nie ma wolności”. Wczoraj zaś zniecierpliwiony tata wyłaczył „Samaragdę” wraz z Malczuńskim, bo właśnie w tej chwili Wolna Europa nadaje

Już wie co to oszczędność. Ho, ho i on zaczął oszczędzać. Jego oszczędności na książeczce SKO powiększyły się o dalsze 50 zł. To nic, że ciocia po ostatniej wizycie stwierdziła ze smutkiem — „a to ci pech! ostatnie pięćdziesiąt złotych za chusteczką musiałam wyrzucić”.

Dajmy już spokój przykładom rodzinnym. Chodźmy z naszym młodzieńcem do zakładu pracy, gdzie uczy się on zawodu, gdzie uczy się życia w kolektywie, stawia pierwsze kroki wchodząc w tzw. wiek produkcyjny.

Nie będę tu przytaczał przykładów skrajnych. Postaw ludzi dorosłych, którym z tytułu wieku i stanowiska w zawodzie

wiadomości o upadku nauki i swobody twórczości w Polsce. Dziś tato w humorze. Wyjmując z paska dwa zamki z szylkami, z kieszeni dwa klucze surowe. Wszystko to „oszczędzone na robocie”. Tak, tak, oszczędzać trzeba. Wszędzie dziś o tym się mówi. „Ucz się Jasiu oszczędzać. Tato całe życie oszczędza i dlatego jakoś żyjemy”.

Trafila się „fucha”. Dodatkowo groź, lepsze życie. „Stara też no czerwieńca. Skocz no tam, wiesz gdzie zawsze, do naszego pana doktora. Doktor swój chłop, też musi żyć, za czerwieńca trzy dniówki poleci — wiadomo angina. Potem niedziela, w sumie cztery dzionki — jak nie słusarkę przy tym domu obokość, a i wczoraj oszczędzone zamki dojdą do rachunku. Ma się tę głowę to się i żyje”.

— Jasio podziwiał głowę tatusia.

wypadałoby być wychowawcami i wzorem dla naszej młodzieży. Nie będę mówił o tych spośród nich, którzy w środowisku pracy znani są jako urodzeni malkontenci, którzy pieniaczostwem i fanfaronadą usiłują pokryć własną nieudolność i braki zawodowe, a złośliwością i chamstwem odpowiadają na krytykę pod własnym adresem. Nie będę mówił o tych nielicznych, dyszących z niewiedomych przyczyn nienawiścią do tego co nowe, twórcze i postępowe.

Chcę mówić o tych przeciętnych, o tych dobrych i oddanych, których jest przecież zdecydowana większość, a którzy częstokroć w codziennym trudzie, wśród spraw wielkich zakładu, nie doszeregają spraw pozornie drobnych i łatwych.

Nie do wyjątku należą sytuacje, w których skierowanego do

nauki zawodu młodzieńca traktuje się jak przysłowiowy „dopust boży”. „Bo to i trzeba takiemu poświęcić trochę czasu, a tego w robocie nie za wiele, bo to myśl za niego i pilnuj, by się mu, broń boże, nieszczęście nie przytrafiło”. I pilnuje się, tak dla formalności.

Wyda się — raczej brak poczucia potrzeby, by poznać młodego człowieka, jego troski i kłopoty, poglądy na świat, który go otacza, by rozwiązać częstokroć nurtujące go pytania i wątpliwości, stać się powiernikiem myśli i odczuć, kształtować je — słowem wychowywać. Ten brak zaangażowania w proces wychowawczy nie pomaga nam, a stanowi poważną lukę. Gorzej jest jednak, gdy temu procesowi szkodzi. A że szkodzi mógłbym przytoczyć wiele obrazków z życia.

Wymienię kilka zupełnie anonimowych. Młody człowiek, zapalony do pracy społecznej, spotyka się z szyderstwem dorosłych i opinią, że płaci się tylko za wykonywanie czynności zawodowych, za pracę społeczną można się narażać mistrzowi.

Innego, który w ramach podjętego przez brygadę zobowiązania ofiarne przykłada się do roboty, pobłażliwie poklepuje się po plecach ze słowami „ciąć, ciąć żróbkę, młodyś to i głupi”.

Niestety, przykłady to jednak nie wszystkie. Wybrałem najbardziej typowe, te które moim zdaniem stanowią najpoważniejszą lukę procesu wychowawczego, jaki winny prowadzić równoległe dom rodzinny, zakład pracy i szkoła.

J. N.



**Wielkie
bra-
wa
dostała
grupa
w gre-
ckich
strojach
ludowych
—
symbol
narodu
walczącego
o
wolność
prze-
ciw
dyktatu-
rze
faszystow-
skiej
junty
wojskowej.**



Mimo bardzo niesprzyjającej pogody, spora ilość wodniaków zebrała się w ubiegłą sobotę na otwarcie sezonu żeglarskiego na przystani Jacht-Klubu „Hudowłani” nad Wisłą w Nowej Hucie. Uroczystości zbiegły się z przekazaniem do eksploatacji osiemnastu nowych jednostek pływających, z których spora

część została przez członków klubu własnoręcznie wykonana w okresie zimowym. Po przemówieniach, odznaczeniach działaczy i wciągnięciu przez bosmana klubu flagi na maszt, odbyły się tradycyjne chrziny nowych jednostek i defilada ludzi po Wiśle.

— Tekst: fot. S. GAWLIŃSKI

Przed Dniem Hutnika

(Dalszy ciąg ze str. 1)

chy ocynowanej ogniwo i elektrolitycznie) miała wynieść w br. 300 ton. W tej chwili jest już ponad 300 ton, ale jedna uwaga: dobrze przebiega czyn zalogi Ocynowni Ogniowej, gorzej natomiast jej sąsiada, Ocynowni Elektrolitycznej.

W PEŁNI wykonała swe zobowiązanie produkcyjne załoga Walcowni Druku. Postanowiła dać dodatkowo w br. 8 tys. ton walcówki. Do końca marca dostarczyła 7,7 tys. ton, w kwietniu 369 ton. Jest więc już nawet mała nadwyżka, która z całą pewnością zostanie z biegiem czasu poważnie zwiększona.

BLISKA METY jest już załoga Wydz. Walcowni Wstępnej. Jej tegoroczny czyn produkcyjny, to 25 tys. ton dodatkowych kęsisk. W tej chwili nadwyżka wynosi 19 tys. ton.

DOBRE i BARDZO OFIARNIE realizują zobowiązania załogi obu Stalowni HIL, ZMO, ZK, Pionów Głównego Mechanika i Głównego Energetyka.

Dla uczczenia V Zjazdu PZPR, Brygada Pracy Socja-

listycznej w Dziale Mechanizacji Zarządzania podjęła zobowiązanie uczestniczenia we współzawodnictwie o tytuł Brygady V Zjazdu PZPR i równocześnie wzywa inne brygady na terenie Huty im. Lenina do podjęcia tego rodzaju zobowiązań.

Brygada postanowiła m. in.:

• Zorganizować szkolenie wewnątrzzakładowe z zakresu znajomości Statutu Partii, historii ruchu robotniczego oraz problematyki omawianej na planach KC PZPR.

• W zakresie produkcji: podnieść wskaźnik miesięcznego wydzielonego i sprawdzonych kart, podnieść wskaźnik efektywności wykorzystania czasu pracy, zmniejszyć wskaźnik ilości błędów w wydzielonych kartach, utrzymywać maszynę w stałej sprawności technicznej i we wzorowym porządku, racjonalnie je eksploatować z pełnym uwzględnieniem przepisów bhp.

• W zakresie podnoszenia wiedzy ogólnej i zawodowej oraz doskonalenia kwalifikacji, członkowie brygady będą dokształcać się bez względu

na posiadane kwalifikacje ogólne i zawodowe.

• Brygada przeprowadza w czynie społecznym 1770 roboczo-godzin co na 1 członka daje po 10 godzin.

GORZEJ NATOMIAST przedstawia się realizacja czynów społecznych naszej załogi. Zadeklarowała ona na rzecz Huty oraz dzielnicy 268.000 roboczo-godzin społecznej pracy (148.000 na rzecz zakładu i 120.000 na rzecz dzielnicy Nowa Huta). Wykonała do tej pory mało: 16.000 godzin dla kombinatu oraz niespełnia 1.400 godzin dla swej dzielnicy. To słabe zawiązanie czynu spowodowane jest wąskim stosunkowo dotychczas frontem robót. Obecnie jednak sytuacja ulega gruntownej zmianie. Na stadionie Hutnika, przy rozbudowie jego obiektów, z otwartymi rękami oczekiwane są ekipy robotnicze z wydziałów Huty. Front robót jest coraz większy, potrzeba przede wszystkim fachowców. Kierujemy więc apel: na pierwszym planie czyn społeczny na stadionie Hutnika. (jd)

Nie ma przesady w stwierdzeniu, iż Slabing żyje coraz pełniej, że ten wielki organizm zaczął pulsować właściwym rytmem. Od dnia 24 kwietnia, w którym została oddana przez budowniczych główna klatka walcownicza, w zasadzie już cały ciąg technologiczny Slabingu znajduje się w rozruchu.

Sporo było trudnych momentów w okresie prac przy głównej klatce walcowniczej, które sledziliśmy przez cały czas. Ale sukces uwieńczył dzieło. Uznaniem za duży wkład pracy przy klatce tej należy się załozdze Mostostalu, a wśród niej inż. Kazimierzowi Starzakowi szczególnie. Nie mało trudu i starań w tę poważną robotę włożyły brygady Henryka Soleckiego, Józefa Gadochy, Bolesława Skiby i inż. Zbigniew Sordyl z Elmontu. Duży wkład wniósł Instal. in. in. kierownik robót wentylacyjnych inż. W. Kwaśny i brygady Kazimierza Warata oraz Józefa Janczarskiego.

W rozruchu znajdują się również cztery grupy pieców

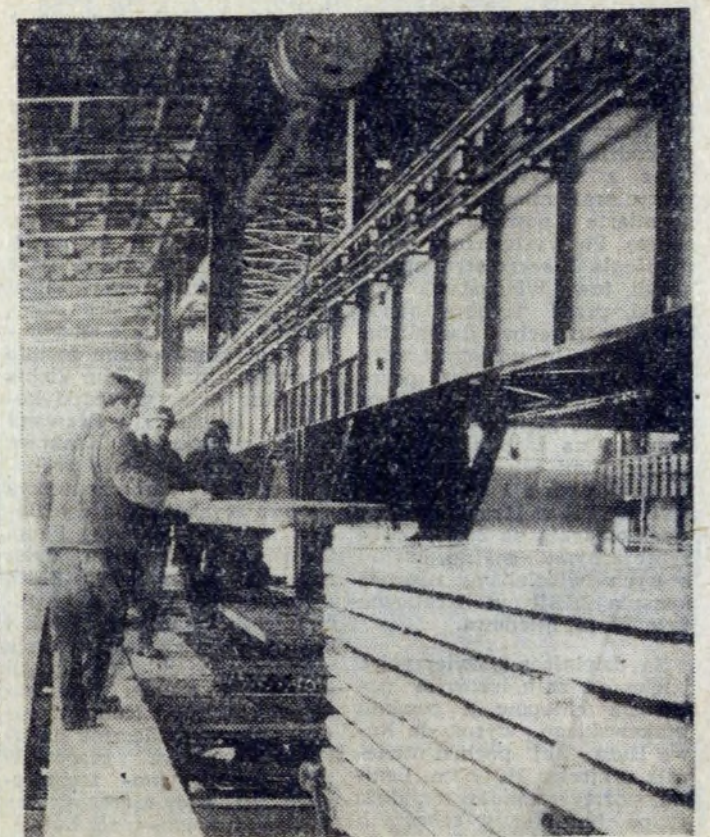
O Slabingu optymistycznie

Budowniczowie dotrzymują słowa

więbnych. Warto podkreślić, iż w gorących na Slabingu ostatnich dniach kwietnia wiele wysiłku włożył dyrektor naczelny PPB HIL mgr inż. H. Vogt, który sporo czasu poświęcił koordynacji robót na tej gigantycznej budowie.

W Slabingu wyczuwa się w tych dniach nastrój optymizmu i radości z właściwego przebiegu trudnych prac, któ-

rych terminy zakończenia stają się coraz bliższe. Wszystko wskazuje na to, iż będą one w pełni dotrzymane. Jednak jeszcze nie można pozwolić na osłabienie mobilizacji załóg budowlanych, ani zwolnić tempa budowy. Muszą o tym pamiętać przede wszystkim PPB HIL, Instal. Elmont. Maj i czerwiec, to decydujący okres dla tej budowy i zarazem najgorętszy! (ik)



Cieśle-montażysty z brygady Mieczysława Jurasa — przy montażu płyt prefabrykowanych pod kolejną stycznikownicę w hali pieców węglowych Slabingu. Pracują w Hucie im. Lenina od początku jej budowy, na najtrudniejszych odcinkach. Posiadają tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Na zdjęciu: Czesław Gagat, Władysław Hernas i Franciszek Kołodziejczyk. Fot.: St. GAWLIŃSKI

Jak pracuje organizacja związkowa w TE?

Pod koniec kwietnia na posiedzeniu wyjazdowym Prez. RZK dokonano oceny pracy Rady Zakładowej Pionu TE za okres 1966 do 1968 r. Ocena została przeprowadzona przy współudziale członków Prezydium i Plenum RZ, i sekretarza KZ PZPR TE, i Głównego Energetyka Huty.

Jak z oceny wynika, zebrania i konferencja w obecnej kampanii różniły się od prowadzonych w latach ubiegłych. Różnice polegały na rzetelnym rozliczaniu się Rad Wydziałowych, Oddziałowych i grup związkowych z realizacją uchwał i wniosków przyjętych na zebraniach i konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

Wysuwane postulaty załogi w większości zostały już zrealizowane za wyjątkiem uznania osłabienia słuchu za chorobę zawodową i skrócenia wieku emerytalnego na niektórych stanowiskach pracy. Wnioski te załatwiane są na szczeblu CRZZ

i zgodnie z oświadczeniem tow. J. Stefaniaka — przewodniczącego RZK, są na dobrej drodze i będą pozytywnie załatwione. Warto również nadmienić o pozytywnie załatwionym przez RZK i Dyr. HIL bardzo ważnym dla załogi postulatcie uwzględniającym podwyższenie poziomu wysokości premii do 15 proc. dla robotników HIL zatrudnionych w systemie dniówkowo-premiowym. W sprawie tej ukazało się już Zarządzenie DN HIL z dnia 17 — kwietnia br. z mocą obowiązującą od 1 kwietnia 1968 r., które obejmuje również w Pionie TE prawie 3-tysięczną załogę.

Dużo miejsca w pracy aktywów związkowych w minionym okresie poświęcono zagadnieniom stosunków międzyludzkich i roli wychowawczej jaką winien spełnić kierownik i mistrz w wydziale. W dziedzinie tej zostały wypracowane swoiste formy wychowawcze, które zdają ogąmin.

Przy ocenie pracy członków Prezydium i Plenum RZ stwierdzono, że aktywność jest dobra i zaangażowana. Do najaktywniejszych i ofiarnych członków Prezydium i Plenum Rady zaliczono tow. A. Szwagrzyka, S. Plachetę, W. Potoka, W. Maksymowicza, B. Granatę, J. Waleriana, S. Tarnawę i wielu innych wraz z niestrudzącym tow. W. Walasem — przewodniczącym RZ TE.

inż. P. MALINOWSKI
Korespondent

Dzień Działacza Kultury

Rozmawiamy z nowohuckimi laureatami



Dorocznym zwyciężającym, z okazji Dnia Działacza Kultury, Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa przyznało nagrody dla twórców i działaczy miasta. Jednym z nich jest kierownik Oddziału Muzeum Archeologicznego w Nowej Hucie dr Stanisław Buratynski związany z Nową Hutą od pierwszego momentu jej budowy — skromny i pracowity, budzi powszechną sympatię a jego wielką pasją badacza udziela się wszystkim, z którymi współpracuje. Jest świetnym mówcą i popularyzatorem nowohuckiej archeologii, cenionym w dzielnicy, Krakowie i wielu miastach Polski.

Z okazji zaszczytnego wyróżnienia złożyliśmy wizytę w ciastkach pomieszczeniach Muzeum Archeologicznego. Dr Buratynski zastawia przy pracy nad publikacją naukową. Jest wyraźnie zaskoczony i zadowolony. Uważa, że wyróżnienie stawia go w pozycji dłużnika wobec państwa — jest wyróżnieniem mobilizującym do kontynuowania pracy nad dalszym rozwojem nauki i kultury.

Dr Buratynski tak jak we wszystkich rozmowach, nie zapomina wyrazić wdzięcz-

Czyn społeczny działkowców

Działkowcy Pracowniczego Ogrodu Działkowego HIL „Hutnik” w Bieńczykach, pomyśleli zrealizować zobowiązania podjęte z okazji VI Kongresu Zw. Zawodowców, 50 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz 1 Maja. W dniu 30 kwietnia br. przekazali oni do eksploatacji instalację wodną wraz ze zbior-

nikiem i siecią elektryczną w ogradzie A w Bieńczykach. Wartość wykonanych urządzeń wynosi 80 tys. złotych, w tym pomoc materialna HIL — 30 tys. zł. a pozostała wartość, to czynny społeczny i środki działkowców.

Realizacja tego przedsięwzięcia ułatwi działkowcom uprawę kwiatów i warzyw oraz umożliwi lepszy wypoczynek po pracy.

— Od jak dawna jesteście związani z Nową Hutą?

— Rozpocząłem pracę w 1955 r. w redakcji gazety zakładowej, zajmując się głównie sprawami młodzieży i kultury. Interesował mnie problem rozwoju kultury w tego typu środowisku, tym bardziej, iż w tym okresie ukazało się kilka publikacji na ten temat. Z Domem Kultury HIL związany jestem od 1960 r., w dwa lata później objąłem stanowisko kierownika tej placówki.

— Może kilka słów na temat pracy w ZDK HIL?

— Motywem działania było zrealizowanie odpowiedzi na pytanie, co należy zrobić, żeby zainteresować kulturą załogę Huty i mieszkańców dzielnicy. Stąd m. in. wzięły się olimpiady kulturalne: hutnicze, a w późniejszym okresie i hotelowe, stały się rodzajem cyklu odczytów i spotkań, dokształcanie kadry społecznych działaczy kulturalnych HIL w ramach Studium Kultury, jako zaplecza dla zawodowych organizatorów życia kulturalnego i szeregu innych form pracy, które podejmowaliśmy w ZDK HIL, np. Wierzone Studium Estetyki, Klub Miłośników Teatru, zainaugurowane w bież. roku Dni Pożyci itp.

— A wyróżnienie starowiące właściwie dowód uznania dla ZDK?

— Z pewnością daje dużo satysfakcji. Jest to uznanie kierunków pracy, które przyjęliśmy. Osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury możliwe były naturalnie dzięki pomocy współpracowników.

— Serdeczne gratulacje!

bg.

Za dobrą naukę

Ostatnie plenum ZF ZMS w Hucie im. Lenina zajmowało się — jak już pisaliśmy — sprawami kształcenia i doskonalenia zawodowego młodych pracowników kombinatu.

Dokształcanie to wysiłek obopólny: i zakładu i pracownika. Zakład — bo każde zwolnienie, każdy dodatkowy urlop stwarza komplikacje w produkcji, nakłada dodatkowe obowiązki na współpracowników. Pracownika — bo łączenie nauki, obowiązków zawodowych a często i rodzinnych wymaga wielu wyrzeczeń.

Jest więc rzeczą godną uznania jeśli pracownikowi udaje się osiągnąć dobre wyniki w nauce bez zaniedbywania zawodowych obowiązków. Szczęściu takich pracowników wyróżniono w czasie obrad ostatniego plenum ZF ZMS. Dyrektor pracy mgr inż. Julian Olszowski i przewodniczący ZF ZMS Roman Bragiel wręczyli dyplomy uznania za osiągnięcia w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnych Janowi Niewójtowi, Stanisławowi Dębskiemu, Stanisławowi Sikorze, Janowi Matej, Zenonowi Stasiakowi oraz Władysławowi Bachuli. (n)

Kłamliwa i oszczerza propaganda syjonistyczna, tkwica korzeniami w Izraelu, skierowana przeciw Polsce i polskiemu narodowi budzi stale narastające oburzenie wśród załogi Huty im. Lenina. Jej pracownicy zgłaszają się do naszej redakcji, pragnąc dać świadectwo prawdziwe, przytoczyć przykłady ratowania Żydów i ich rodzin za okupacji Hitlerowskiej, z narażeniem życia swojego i swych rodzin. Perfidia wrogiej propagandy spotyka się z ogólnym potępieniem; z gniewem i gorącą mową nasi hutnicy o przewrotności szowinistów syjonistycznych i bniśkich, którzy chcą przerzucić odpowiedzialność za zbrodnie hitlerowskie na polski naród. W odczuciu ludzi, którzy z narażeniem życia udzielali pomocy Żydom w czasie najgorszego terroru siepaczy spod znaku SS, jest to jedna z najgorszych obelg.

Mówi o tym również z oburzeniem mistrz z Wydziału Przerobu Żużla tow. JÓZEF CHABIŃSKI, który przybył do naszej redakcji w tej sprawie. Członek partii i aktywny działacz ZBoWiD w hucie, b. kapitan Gwardii Ludowej a następnie Armii Ludowej, walczył w szeregach partyzanckich przez całą okupację i od chwili podjęcia przez okupantów akcji wyniszczania ludności pochodzenia żydowskiego, czynnie przeciwstawiał zbrodniom hitlerowskim.

Po raz pierwszy zetknął się z masowym mordem Żydów w r. 1941 w Działoszycach koło Miechowa. Jeszcze dziś ze zgrozą opowiada, iż SS-mani mordowali wówczas nie tylko młodych, ale również kobiety, dzieci, starców. Wspomina, że po egzekucji słychać było jakiś ranny zakopany wraz z zabitymi, a ziemia w miejscu masowej zbrodni zmieniła się w wielką mogiłę wysokości blisko jednego metra. Byli to Żydzi z Działoszy i Skalbierza. To wstrząsające zdarzenie wyryło się w pamięci na całe życie i niewątpliwie stało się jeszcze jednym bodźcem do podjęcia czynnego oporu przeciw zbrodniom dokonywanym już coraz częściej i masowo przez okupantów na ziemi polskiej. Wtedy to właśnie, w r. 1941, po pacyfikacji dokonanej przez zbrodniczą z SS w Skalbierzu w oddziale kapłana Chabińskiego, w którym był komendantem wyszkolenia, znalazła się grupa Żydów, Urato-

Przeciw oszczerstwom

Taka jest prawda

ps. Włodek i in. Z okresu walk na terenie tak zw. wówczas Republiki Pińczowskiej (lata 1942 do wiosny do sierpnia 1944) b. kapitan, obecnie mistrz Chabiński, pamięta szereg przykładów czynnej pomocy niesionej przez AL Żydom.

— Pamiętam to bardzo dokładnie, że w r. 1942 mieliśmy akcję w gestych Lasach Chroberskich. W nich właśnie ukryło się wielu Żydów ocalałych z pacyfikacji w miasteczkach. Z końcem maja 1942 r. przybyło w okolice tych lasów 200 SS-manów, w celu wychwywania ukrywających się w lasach Żydów. Słyszac strzały i dowiedziawszy się o napaści hitlerowskich oprawców na ukrywających się Żydów, choć było nas tylko trzydziestu, za-

czeliśmy strzelać z głębi lasu. Niemcy wycofali się przestraszeni, nie zdążywszy schwycić i pomordować wszystkich ukrywających się uciekinierów żydowskich. Zabili wówczas jedenaście osób, wśród których rozpoznaliśmy później dzieci znanych mi Żydów z okolicznych miejscowości.

Drugą pacyfikację zorganizowali SS-mani w Lasach Kółkowskich w październiku, także w poszukiwaniu ukrywających się Żydów. Zdążyli wtedy osaczyć jeden bunkier i zamordować piętnaście osób pochodzenia żydowskiego. Do dalszej masakry nie doszło jedynie dzięki temu, że nasz oddział przyszedł z pomocą osaczonym w lesie i stoczył bój z SS-manami w miejscowości Sadowka. Niemcy musieli się wycofać. Jak pamiętam, w lasach przechowywało się ok. 200 Żydów. Ludzie ci mogli żyć w lesie dzięki pomocy miejscowej ludności, która im dostarczała żywność i odzież. A był to już okres po wydaniu hitlerowskiej ustawy o karze śmierci za przechowywanie Żydów i udzielenie im jakiegokolwiek pomocy.

Nasz rozmówca dodaje, iż komendantem oddziału AL, w którym walczył był tow. Siekiera, a o pomocy udzielanej Żydom przez Gwardię Ludową, a następnie Armii Ludową, może również wiele powiedzieć ówczesny sekretarz PPR w powiecie Pińczów, obecnie znany działacz w Nowej Hucie i pracownik Prezydium DRN mgr Jan Juszczyk, jak również tow. Stanisław Gódk, obecnie pracownik OZR w hucie, ik.



Grupa b. partyzantów z AL po wyzwoleniu Rzeszowa. Drugi od lewej b. kapitan AL J. Chabiński (zdjęcie archiwalne).

SPORT

Zwycięska niedziela piłkarzy

Pięściarze Hutnika wyjeżdżają do Wrocławia

Niewątpliwie najciekawszym pojedyńkiem szóstej kolejki mistrzostw ekstraklasowej będzie mecz aktualnego mistrza Polski — Hutnika z byłym mistrzem Polski — Gwardią Wrocław. Spotkanie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 5 maja we Wrocławiu.

Dla zespołu Hutnika będzie to bardzo trudna próba. Ostre strzelanie urządził sobie zawodnicy Hutnika w meczu z Łokomotivą Koszyc, o którym pisaliśmy oddzielnie i niewątpliwie dołoży wysiłku, aby uzyskać we Wrocławiu korzystny wynik i obronić pozycję przodownika tabeli, atakowaną przez warszawską Legię. Wywieńlenie obu punktów z gorącego ringu wrocławskiego będzie bardzo trudne. Przy szczęśliwym zbiegu okoliczności Hutnik może jednak się pokusić o zwycięstwo. Tym niemniej remis też uznalibyśmy za sukces.

We Wrocławiu dojdzie do kilku bardzo interesujących pojedynków „starych znajomych”. M. in. w wadze koguciej Karły, który tak świetnie spisał się w czasie ligowego meczu z Bogatynią Turów, zmierzy się z wicemistrzem olimpijskim Arturem Olechem, w lekkiej Denderek walczyć będzie z Dąsałem, w lekkopółśredniej Kaim z Zaleskim, w lekkosredniej Skalka z Grzesiakiem, w półciężkiej Dragan z Sliwą i w ciężkiej Jędrzejewski z Denderysem.

Ślaska liga juniorów, w której występują również młodzi pięściarze Hutnika,

Sukcesy brydżystów Huty im. Lenina

5-osobowa ekipa pracowników HPR reprezentowała Hutę im. Lenina w mistrzostwach okręgu krakowskiego Związku Zawodowego Hutników, stanowiących równocześnie eliminacje przed mistrzostwami WKZZ. Mimo ostrej konkurencji znacząco liczejszych drużyn przeciwników (m. in. „Biprostal” reprezentowało 12 zawodników, Hutę Aluminium w Skawinie również 12), HPR-owcy we wszystkich konkurencjach zakwalifikowali się do finału mistrzostw WKZZ.

W turnieju indywidualnym Leszek Kudłacki zajął pierwsze miejsce a Jerzy Molik czwarte i obaj zakwalifikowali się do finału. Janusz Blaszczyk był ósmy. W turnieju par para Kudłacki — Molik uplasowała się na drugim i weszła do finału. W turnieju drużynowym zespół Huty im. Lenina w składzie: Kudłacki — Molik oraz Kościółek — Talarek zajął pierwsze miejsce. Życzymy sukcesu w finale.

Hutnik — Podkarpacie 31:8 (11:4)

Ostre strzelanie urządził sobie zawodnicy Hutnika w meczu piłki ręcznej o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej z Podkarpacem z Dębicy. Na znaczenie dla nich szczególnym niż kory Wandy stadionie Krakusa wygrali 31:8 (11:4). Najwięcej bramek strzelił: Flasz 10, Marć 7, Łoziński 5, Siomka 4.

W pozostałych meczach ligi międzywojewódzkiej: Stal Mielec — Zwierzyniec 23:20 (10:13), Orzeł Przeworsk — Fablok — Chrzanów 10:17 (5:11). Po tych spotkaniach tabela przedstawia się następująco:

1. Zwierzyniec	9 16 193—147
2. Stal	9 14 198—145
3. Fablok	9 12 194—156
4. Hutnik	9 10 219—178
5. Orzeł	9 9 210—192
6. AZS Lubl.	9 5 178—210
7. Podkarpacie	9 4 169—230
8. Leśnik	9 2 184—261

kontynuuje spotkania rewanżowe. Zespół Hutnika — przodownik tabeli — wyjeżdża na rewanżowy mecz do Bytomia z tamtejszą Terenową Sekcją Bokserską. Przypominamy, że w pierwszym spotkaniu, w Nowej Hucie, wygrał Hutnik 12:8. W Bytomiu o zwycięstwo będzie trudniej. Nie tylko z uwagi na obcy ring ale także dlatego, że będzie to ring ustawiony na wolnym powietrzu, na boisku. Trenerzy juniorów Hutnika Leszek Kudłacki i Józef Drucis, przygotowując swych podopiecznych do występu w Bytomiu, przeprowadzili ostatnie zajęcia w terenie.

Słowacy zbyt słabym partnerem

Zgodnie z oczekiwaniami pięściarzy Hutnika pokonali wysoko słowacki zespół Lokomotiv z Koszyc. Wynik 15:5 nie odzwierciedla zresztą tego co się działo na ringu. Cztery punkty zdobyli Słowacy na skutek kontuzji Drucisa i Gajewskiego. Obaj musieli przerwać pojedynek już w pierwszej rundzie na skutek pęknięcia łuku brwiowego i zgodnie z przepisami Międzynarodowej Federacji Boks Amatorskiego (AIBA) punkty przyznano ich przeciwnikom. Gdyby mecz toczył się wg przepisów polskich, obie walki uznano by za nieodbyte i ostateczny wynik brzmiałby 15:1. Trzeba ponadto dodać, że piąty punkt dla Lokomotiv był upominkiem ze strony dwu sędziów słowackich pp. Krizski i Nalevanko. Orzekli oni remis w pojedynku Skalki z Ivanieckim, (nawiasem mówiąc najjaśniejszym pojedynku wieczoru), w którym zawodnik Hutnika górował o klasę nad swym przeciwnikiem. Zawodnik Koszyc jest co prawda niezwykle odporny na ciosy, ambitny, ma zadatki na dobrego pięściarza ale dużo się jeszcze musi uczyć.

Ogólnie można więc powiedzieć, że drużyna Lokomotiv wyraźnie ustępowała klasą zawodnikom Hutnika, ale prawie

Nareszcie sympatycy Hutnika opuszczali stadion zadowoleni. Nie tylko dlatego, że Hutnik odniósł pierwsze w rundzie wiosennej zwycięstwo, ale również dlatego, że rozegrał mecz na dobrym poziomie. Tylko pierwsze 15 minut meczu było nieprawdopodobnie wręcz nieprzyjemne dla widzów, zawodnicy robili wrażenie zagubionych i nie potrafili znaleźć w tym okresie wspólnego języka. W miarę jednak upływu czasu Hutnik grał coraz lepiej, a po przerwie przeszedł do generalnej ofensywy i niepodzielnie zapanował na boisku. Widzeliśmy w tym okresie szereg udanych akcji przeprowadzonych w dobrej szybkości i zakończonych strzałami. Te jednak pod względem celności w dalszym ciągu pozostawiają dużo do życzenia. Gdyby napastnicy Hutnika mieli nastawione lepiej celowniki — to Olimpia zeszłaby z boiska nie z bagażem dwóch bramek, lecz dużo większym. W sumie jednak Hutnik rozegrał mecz w dobrym stylu, ambitnie i bojowo. Takie mecze chcielibyśmy oglądać częściej.

wszyscy jej zawodnicy braki w wyszkoleniu sportowym nadrabiali ambicją i nieustępliwością w walce. W efekcie publiczność, która co prawda nie wypełniła szczytnie trybun sali widowiskowo-sportowej — nie nudziła się.

Jako się rzekło, najwyższą notę uzyskał pojedynek Skalki z Ivanieckim. Zwrócił również na siebie uwagę Monica, co oczywiście nie znaczy, że ten młody bokser posiada już wszystkie tajniki walki bokserskiej.

A oto szczegółowe wyniki: w muszej Zaleskiemu poddął się w drugiej rundzie Pastor, w piórkowej Żurkowski wygrał w pierwszej rundzie (tko) z Maliniakiem, w lekkiej I Dudczak zwyciężył jednogłośnie Stacho, w lekkiej II Drucis przegrał w pierwszej rundzie (kontuzja) z Puskaszem, w lekkopółśredniej Monica wygrał w pierwszej rundzie z Krizką, w półśredniej Rogala w ten sposób pokonał Sotaga, w lekkosredniej Gajewski przegrał w pierwszej rundzie (kontuzja) z Manko, w średniej Skalka zremisował z Ivanieckim, w półciężkiej Zuk zwyciężył w drugiej rundzie (tko) z Chorniakim i w ciężkiej Dragan już w pierwszej rundzie pokonał (tko) Pradę.

Rezerwa w kolejnym meczu o mistrzostwo ligi okręgowej pokonała na własnym boisku Wicystą 4:1. Tylko do przerwy piłkarze Hutnika grali dobrze. Po przerwie niepotrzebnie zwolnili tempo i zaczęli stosować małą grę. Efekt tego był bardzo widoczny. Po przerwie Hutnik nie zdobył ani jednej bramki. Na wyróżnienie w Hutniku zasługuje Jarczyk, który za swoją ambicją, jest wzorem godnym do naśladowania dla młodzieży. Bramki zdobyli Mikunda 2 oraz Jarczyk i Zapalski po 1. W przedmeczowej juniorzy Hutnika pokonali Wicystą w rzadko spotykanym stosunku 13:0.

Drugą rezerwę wygrała na wyjeździe z Nadwiślanką Brzesko Nowe 6:0. Tym samym rezerwa Hutnika wyszła na prowadzenie w klasie B. Bramki zdobyli Jagielec 3, Juszczyk 2 i Maciejewski 1.

W nadchodzącą niedzielę Hutnik rozegra zaległy mecz z Cracovią w Krakowie. W środę natomiast, spotka się w kolejnym meczu mistrzostw z Unią w Raciborzu. Obydwa te spotkania nie należą do rzędu łatwych. Cracovia jest poważnie zagrożona w tej chwili spadkiem do klasy niższej, a Unia myśli realnie o awansie. Tak więc trzeba być przygotowanym na zdecydowaną walkę przeciwników. Na boisku Hutnika rozegrane zostanie w niedzielę tylko jedno spotkanie. O godz. 10 rezerwa w meczu o mistrzostwo klasy B zmierzy się z Proszowianką.

W dniu 1 maja rozpoczął się turniej drużyn szkolnych zorganizowany z okazji Dnia Hutnika i Dni Młodości. Dalsze spotkania rozegrane zostaną w dniach 6, 8, 13 i 16 maja, jednocześnie na boisku Hutnika i MKS Krakus. Zakończenie turnieju połączone z wręczeniem nagród zwyciężcom drużynom, planowane jest na dzień 18 maja, przed zawodami drugoligowymi z Unią Tarnów.

J. C.

Nowi wiceprezisi Hutnika

Podajemy poprawną wersję fragmentu sprawozdania z walnego zebrania Hutnika, dotyczącego uzupełnienia składu zarządu: „Dokończono do zarządu dyrektora pracy inż. mgr Juliana Olszowskiego, który pełnił funkcję wiceprezesa ds. socjalno-bytowych oraz dyrektora administracyjnego mgr Jana Kanię, który pełnił funkcję wiceprezesa ds. administracji obiektów”.

Na Dzień Hutnika, Dni Młodości i Dni Budowlanych

Klub Sportowy Hutnik organizuje szereg atrakcyjnych imprez (w tym kilka o zasięgu międzynarodowym) z okazji Dnia Hutnika i Dni Młodości. Sygnalizujemy je już dzisiaj. Największe zainteresowanie sympatyków sportu wzbudzi niewątpliwie tradycyjny, trzydniowy już Wyścig Dookoła Nowej Huty w dniu 12 maja. Na starcie staną kolarze zaprzyjaźnionego z Hutnikiem słowackiego klubu Lokomotiv Koszyc (nieco wyższej klasy niż ich bokserzy) oraz około 250 kolarzy krajowych, podzielonych na dwie kategorie: seniorów i juniorów. Oczekiwany jest start całej czołówki za wyjątkiem reprezentantów Polski na Wyścig Pokoju. Nowohucka impreza cieszy się dużą renomą w światku kolarskim, jest punktowana przez Polski Związek Kolarski i redakcję tygodnika „Tempo”.

Zgodnie z tradycją seniorzy pojedą na dystansie 100 km a juniorzy — 50 km. Start do obu wyścigów w ulicy Bulwarowej przed lokalem Hutnika (Dom Młodego Hutnika). Kolarze pojedą następnie Aleją Lenina w kierunku kombinatu, drogą obok Kopca Wandy, Aleją Igolomską, przez plac Centralny i dalej Aleją Lenina. (Zwracamy uwagę, że jest to trasa zmieniona i wydłużona w stosunku do tej, którą podano w afiszach. W szczególności kolarze poza momentem startu nie będą przejeżdżać przez ulic Bul-

warową i tam nie należy ich oczekiwać).

11 maja o godzinie 16.00 i 12 maja o godz. 10.30 na stadionie Hutnika odbędą się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników Akademii Górniczej z Freibergu (NRD), Politechniki Wrocław, AGH Kraków, oraz Hutnika.

12 maja o godz. 10.00 w lokalu Hutnika odbędzie się błyskawiczny turniej szachowy z udziałem czołowych zawodników okręgu krakowskiego.

Sympatykom piłki nożnej sygnalizujemy godne uwagi spotkanie „panów w średnim wieku” — byłych piłkarzy Hutnika i Wandy (stadion Hutnika — niedziela 12 maja godzina 15.30). Będzie to rewanż — pierwszy mecz odbył się 1 maja. Również 12 maja — o godzinie 17.00 — na stadionie Hutnika odbędą się spotkania piłkarskie o mistrzostwo II ligi Hutnik — Victoria Jaworzno.

Z okazji Dni Budowlanych odbędą się kilkanaście imprez, organizowanych przez MKKS Wanda. 12 bm. o godzinie 10.00 w hali Wandy rozpoczyna się wojewódzkie mistrzostwa dżudo seniorów. W tym samym dniu na kortach odbędą się międzynarodowe turnieje piłki ręcznej mężczyzn. W tym samym terminie odbędą się pojedynki o mistrzostwo I ligi kobiet Wanda — Cracovia.

W czynie społecznym trzy boiska

W szkole nr 86 na os. Zgody nastąpiło w przeddzień Święta 1 Maja uroczyste otwarcie boisk sportowych (do koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej) wykonanych przez pracowników KPZRB. Należy nadmienić, że przedsiębiorstwo to jest Komitetem Opiekuńczym wymienionej szkoły. Dotację w kwocie 140 tys. zł wniosł KKKiP, pomógł również: Wydz. Oświaty Prez. DRN (dając siatkę ogrodzeniową i 80 tys. zł dotacji), Rada Zakładowa HIL, Komitet Redzieliński oraz mieszkańcy osiedla. Z inicjatywą budowy boisk wystąpił sekretarz KD PZPR tow. E. Strzeboński. W pracach przy budowie uczestniczyli: przew. Komitetu Osiedlowego Jan Winiarski, Wł. Clasen, Wł. Kelodziejczyk, Br. Weina, Jan Ojczyk, inż. W. Surmiak, inż. Jan Stępień.

Na zdjęciach: uroczyste oddanie do użytku młodzieży boisk z udziałem powstańców śląskich (szkółka nosi nazwę im. Powstańców Śląskich, stąd ci mili goście) i sekretarz KD tow. Jana Grofiska. Na nowym boisku rozgrywane są już pierwsze mecze: tutaj walczą reprezentacje os. Zgody i Uroczego

J. Brożek

XV Spartakiada

(Dokończenie ze str. 2)

pierwsze miejsce zajął Jan Kropiowski z hotelu nr 33, przed Kazimierzem Kucharskim (hotel nr 7), Jerzym Krawczykiem (hotel nr 4), Stanisławem Majkutem (hotel nr 19) i Janem Radzikim (hotel nr 8).

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Transport Kolejowy — Stalownia Konwertorowa 1:1. — Bramki: Partyka i Skala.

Walcownie Wstępne — Wydział Samochodowy 2:2. Bramki: Doniec i Karwacki dla Walcowni oraz Spisak 2.

Główny Energetyk — HPR 2:0. Bramki: Kowalczyk i Sator.

Wydział Mechaniczno-Konstruktoryjny — Zakład Koksowniczy 3:3. Bramki: Kroschmal: 2 i Włodyga oraz Cieselski 2 i Fulzar.

II LIGA

Walcownia Slabing — Główny Automatyk 5:1. Bramki: Marcinek 3, Cyszczoń i Krasoń dla zwycięzców oraz Rożek dla pokonanych.

Wydział Rur — Odlewnie 3:0. Wszystkie bramki strzelił Sagan,

W Żurawicy...

Kiedy pociąg dojeżdża do tej stacji, obojętne i zmęczone długą jazdą twarze naliczonych już na tej trasie pasażerów, ożywają się. Tradycyjnie, dalszą podróż do Przemysła odbywa się na stojąco — przy oknie.

Zazwyczaj pociąg w oczekiwaniu na znak wolnego przejazdu stoi tutaj nieco dłużej, można więc dokładnie przyjrzeć się dużemu skupisku wagonów towarowych, na których są wypisane nazwy różnych krajów, miejscowości i ośrodków przemysłowych. Szczególnie fascynującą i przyciągającą wzrok się, mają platformy z nowiutkimi „Wolgami” i „Moskwicami” — zwracają też uwagę wysoko, ponad ściany boczne wagonów wystające jakieś urządzenia stalowe, konstrukcje...

Nazwa Żurawicy, pogranicznej wsi w województwie rzeszowskim stała się sławna w kraju dzięki swemu położeniu na ważnym szlaku komunikacyjnym. Ten czynnik zdecydował o wybudowaniu największego dziś w Polsce „ładowego portu” komunikacyjnego, spełniającego również niebagatelną rolę w handlu międzynarodowym.

Wszyscy wiemy, jak ważnym ogniwem pośredniczącym w zaopatrzeniu naszego kombinatu jest Żurawica. Ponieważ jestem od lat związana z Nową Hutą a wszystkie sprawy dotyczące kombinatu są mi szczególnie bliskie, zdecydowałam się jedna z moich częstych podróży do Przemysła przerwać na kilka godzin. W związku z tym, pierwszy raz miałam przyjemność przejść po stacji — i co najważniejsze, porozmawiać z uprzejmym kierownikiem tej ważnej placówki „Żurawickiego portu ładowego” C. Hartwig, Marianem Grymanowskim. „C. Hartwig” bezpośrednio podlega Ministerstwu Handlu Zagranicznego — spełnia funkcję koordynatora, wykonawcy i pośrednika w przewozie masy towarowej z importu i w tranzycie. Pracownicy C. Hartwiga czuwają nad sprawnym przebiegiem procesów składających się w sumie na prawidłowy odbiór, rozładunek i wysyłkę towaru do miejsca przeznaczenia, zgodnie ze zleceniami otrzymanymi z Min. Handlu Zagr.

Najbardziej i bezpośrednio związana z naszym kombinatem jest Delegatura Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa, która zajmuje się rozdziałem importowanej z ZSRR rudy i węgla koksującego do poszczególnych hut naszego kraju. Pracownik Centrali mgr Tadeusz Cichowski poinformował, że ok. 75 procent importowanego surowca otrzymuje właśnie HIL — reszta zostaje wysłana do poszczególnych hut śląskich.

Dla pełnego podsumowania mojej wizyty w Żurawicy, która wypadła w okresie 23 rocznicy podpisania układu o przyjaźni i współpracy handlowej między Polską a ZSRR warto by raz jeszcze wspomnieć o dostawach towarowych jakie otrzymał nasz kombinat z ZSRR za pośrednictwem tej ważnej stacji przeładunkowej.

Od 1954 roku systematycznie z zagłębia Krzywý Róg w ZSRR nadchodzi transporty rudy miazkiej o 50—54 proc. zawartości żelaza, oraz koncentraty GOK, w których zawartość żelaza wynosi 61—63 proc. Trzeba przy tym zaznaczyć, że ilość radzieckiej rudy z każdym rokiem wzrasta — w 1954 r. sprowadzono do 1 miliona ton, obecnie otrzymujemy ok. 5 mln. ton.

Podobnie przedstawia się sprawa importu węgla koksującego — w 1957 r. sprowadzono 216 tys. ton, w 1968 r. już 872 tys. ton. ZSRR jest również jednym z głównych naszych dostawców agregatów, silników, łożysk kulowych i in. Żądania przeładunku, segregacji i dalszego transportu importowanej masy towarowej spełniają placówki terenowe różnych wzajemnie się uzupełniających przedsiębiorstw działających w Żurawicy. — A. Kogus



Akademia 1-Majowa w NZG



Na akademii 1-Majowej, która odbyła się ostatnio w NZG wzięło czterech brzdęków (z „Arkadii” i „Wisły”) srebrne Odznaki BPS. Przejmujący pracownicy wyróżnieni zostali nagrodami pieniężnymi. A NZG — jako całość — otrzymała dyplom uznania jako wzorowe przedsiębiorstwo gastronomiczne. Zajął II miejsce we współzawodnictwie między zakładami podległymi KZPH. Nagroda wyniosła 13 tys. zł. Na akademii miłą niespodzianką stało się wręczenie Marysi Migiel z Domu Dziecka w Krzeszowicach — książeczki miszkanioowej z wkładem 10.200 zł. Pieniądze te zebrała grupa ZMS w NZG. Na zdjęciu: książeczkę PKO wręcza dziecku przew. ZMS Ewa Czechowicz. W środku dyr. NZG Andrzej Lipski.

Foto: J. Brożek

GŁOS MŁODYCH

10 maja — inauguracja Dni Młodości

Po okresie żmudnych przygotowań za kilka dni nastąpi uroczysty moment otwarcia trzynastych Dni Młodości.

Zarząd Dzielnicy i Zarząd Fabryczny ZMS HiL, Komenda Hufca ZHP, Zarząd Dzielnicy LOK, Wydział

Kultury, Wydział Oświaty DRN, ZDK HiL, ZD TPPR, DKKFiT i ZD TRZZ, przygotowały odpowiedni program imprez, które mamy nadzieję spotkają się z serdecznym przyjęciem ze strony młodzieży i mieszkańców Nowej Huty. A oto szczegółowy harmonogram na pier-

Młodzież Nowej Huty solidaryzuje się z uchwałami swego kierownictwa

Wydarzenia marcowe odbiły się szerokim echem wśród młodzieży ZMS-owskiej. W organizacji nowohuckiej odbywają się właśnie zebrania kół, na których omawia się to wydarzeń a także kierunki pracy wychowawczej. Przedmiotem zainteresowania i dyskusji jest list Zarządu Głównego ZMS, w którym kierownictwo organizacji apeluje o wzmocnienie wysiłków zmierzających do umocnienia organizacji i podniesienia jej funkcji wychowawczej w stosunku do całej młodzieży. Zebrania te mają charakter otwarty, biorą więc w nich udział także niezorganizowani.

Szczególnie ożywiony przebieg mają zebrania młodzieży szkolnej a także w zakładach pracy, między innymi w Przedsiębiorstwie Przemysłowym Budowy Huty im. Lenina. W uchwałach i podejmowanych rezolucjach młodzież daje wyraz własnej po-

stawy i stosunku do omawianych wydarzeń i ich inspiratorów. Podkreśla się przy tym konieczność wzmocnienia walki ze środowiskami reakcyjno-synonistycznymi i rewizjonistycznymi.

Oto co czytamy między innymi w rezolucji podjętej przez młodych pracowników Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach.

„Młodzież ZMS Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Krakowie pragnie tą drogą wyrazić pełną solidarność z listem sekretariatu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Będziemy aktywni i zdecydowani wszędzie tam, gdzie chodzi o pomoc partii w jej działalności. Dołożymy wszelkich starań aby swoją pracą wychować młodzież w duchu pełnego oddania dla sprawy budowy socjalizmu w Polsce. W pełni solidaryzujemy się i popieramy tezy i uchwały II Plenum ZG naszego Związku”.

wsze dwa dni juwenaliowe:

10. V. 1968 r. piątek

godz. 18.00 — „Za” — spektakl teatralny w wykonaniu Teatru „Gong 2” z Lublina. Impreza odbędzie się w Teatrze Ludowym.

godz. 18.00 — Kongres młodzieży Nowej Huty — sala posiedzeń DRN.

godz. 18.00 — Wizyta Herolda na antenie rozgłośni krakowskiej Polskiego Radia.

godz. 18.00 — Otwarcie wystawy fotograficznej „Młodzież Nowej Huty” — Ognisko Młodych ZMS.

godz. 18.30 — Plebiscyt na najlepszy film AKF — Ognisko Młodych ZMS.

godz. 20.00 — Bieg z pochodniami — na trasie Kombinat — Plac Centralny.

godz. 20.00 — Film na wolnym powietrzu — przed Ogniskiem Młodych.

godz. 20.15 — Zapalenie zniczy — hejnał XIII Dni Młodości — Plac Centralny.

godz. 20.00 — „Kobieta Demon” spektakl Teatru STU — Teatr Ludowy.

godz. 20.30 — Wieczorki młodzieżowe — wizyty Herolda wieszczącego otwarcie Dni (Wersalik, Orbita, Klub na Os. Teatralnym).

11. V. 1968 r., sobota — Czynem czcimy swoje święto.

godz. 9.00 — Zgrupowanie młodzieży na placu przed pocztą Kraków 28.

godz. 9.15 — Wystąpienie przedstawicieli KD FJN.

godz. 10.15, 13.00 — Czyn w Łasku Mogiłem i przy Stadionie KS Hutnik.

godz. 14.00 — Muzykujący tramwaj.

godz. 16.00 — Konkurs rzeźby w glinie. Kategorie: amatorzy oraz plastycy zrzeszeni w Związku Artystów Plastyków.

godz. 16.00 — Koncert muzyczny na wozie.

godz. 17.00 — Zielony Karawał nad Zalewem.

godz. 17.00 — Pokazy motorowe — Skarpa.

godz. 18.00 — Festywny Ludowe w osiedlach wiejskich.

godz. 20.00 — Balet młodości — sala Zespołu Pieśni i Tańca, Ognisko Młodych ZMS, Wersalik.

jż.

Wczasy w „Mirusi”

Zakopiański „Lelusz” posiada już od dwóch miesięcy partynkę, a równocześnie konkurentkę w postaci „Mirusi”. „Mirusia” jest równie miłutka, choć nieco więcej ciasna od „Lelusia”. Jednorazowo gości w swym wnętrzu tylko 6 rodzin hutniczych, zapewniając im jednak wszelkie wygody, czyli pełnię wypoczynku wczasowego.

O miłą atmosferę zabiega uśmiech z powodzeniem sympatyczna kierowniczka pani Krystyna Serafin. Choć pełni wielorakie funkcje: kierowniczki, księgowej, intendenta, szefa kuchni i kaowca, zawsze znajduje czas na miłą pogadankę z wczasowiczami. Ta droga wyłaniająca różne uwagi i propozycje oraz życzenia wczasowiczów stara się je natychmiast zrealizować w trosce o zapewnienie im wszelkich wygód, rozrywek, a także o dogodzenie gustu smakoszy.

Smaczna, domowa kuchnia, gdzie można nawet nieco pogrymasić z nadzieją uzyskania szybkiej satysfakcji zachęca wielu nowohuckich gości do ponownego ubiegania się o skierowanie wczasowe do zakopiańskiej „Mirusi”.

Świetlica tam co prawda, mała, ciemna i zimna, jako że przerobiona z garażu, niemniej można w niej obejrzeć dobry program telewizyjny, posłuchać muzyki z płyt, zagrać w karty, czy wreszcie skorzystać z różnych gier świetlicowych dla dzieci i dorosłych.

Z plusów nowego domu wczasowego HiL należy zaliczyć dogodne jego położenie w centrum Zakopanego, gdzie zarówno blisko do Krupówki do Watry, czy Morskiego Oka, jak też do przystanku PKS-u ułatwiającego komunikację z Kuźnicami (waż-

ne dla narciarzy) oraz innych atrakcyjnych punktów wycieczkowych, jak Doliny Kościeliskiej, Morskiego Oka itp. Najwygodniejszymi leniuchom oraz tym, którzy mają ambicję

zmiany koloru skóry w Zakopanem oferuje „Mirusia” leżakowanie na tarasach i w ogródku.

Najważniejsze, że „Lelusz” nie jest jedynakiem i że można wybierać. A więc proszę się zastanowić — „Lelusz” czy „Mirusia”.

dm



Nowy dom wczasowy naszych hutników w Zakopanem „Mirusia”.



Na wycieczce w Dolinie Kościeliskiej.

Porady praktyczne

wy, wody, soli, cukru i soku cytrynowego.

Do niedzielnego obiadu proponujemy bardzo smaczny deser z rabarbaru: — Pół kilo pokrajanego w drobną kostkę rabarbaru zalać małą ilością wody i gotować do chwili prawie zupełnego wyparowania soku. Następnie dodać do masy 25 dkg cukru i mieszać na wolnym ogniu tak długo aż rabarbar nabierze konsystencji rzadkiego dżemu — następnie szybko go ochładzamy. W międzyczasie powinno się ubić sztywną pianę z 3-białek, którą łączy się z ochłodzoną masą. Całość ozdabia się konfiturą.

A oto idealny ubiór na pierwsze wiosenne niedzielne wycieczki. Nie zwracamy tutaj uwagi na spódnie, które są obecnie ogólnie przyjętym i najbardziej wygodnym elementem



ubioru wycieczkowego, ale na swetr przydatny w okresie wczesnej wiosny zwłaszcza na chłodne wieczory i ranki. Prosty fason i wzór ściągaczowy jest łatwy do wykonania nawet dla osób nie bardzo zaawansowanych w produkcji ręcznych robótek na drutach. ka

ZA... 2.50 ZŁ SAMOCHÓD

Miała nielada szczęście pewna mieszkanka Nowej Huty, która kupiła ostatnio w księgarni na Placu Centralnym trzy losy loterii książkowej. Płacąc 7.50 zł otrzymała jedną z głównych wygranych X loterii, mianowicie samochód osobowy marki „Zastawa”. Był to pierwszy tego rodzaju szczęśliwy przypadek w dziejach księgarni na Placu Centralnym i jednocześnie — jak poinformował nas kierownik tej placówki L.

Wierchowolski — pierwszy wylosowany w kraju samochód (jeden z sześciu) X loterii książkowej.

A w ogóle szczęście sprzyja amatorom książek, uczestnikom loterii. Losy książkowe idą „jak woda”, od początku roku sprzedano już ponad 25 tys. sztuk. Wygranych nie brakuje, wylosowano bowiem kilka zegarków, budzików, aparatów fotograficznych, a także jeden aparat filmowy (małobrazkowy).

Obecnie w księgarni trwają intensywne przygotowania do

Dni Oświaty, Książki i Prasy. Placówka ta ma już piękne tradycje udziału w dorocznych imprezach Dni, robi więc wszystko, aby i obecnie wyświecić szerokim frontem na przeciw nowohuckim klientom. Pierwszy kiermasz książkowy odbędzie się w dniu 5 maja. Będzie na nim można nabyć szereg interesujących i poszukiwanych nowości. Dodatkową atrakcją będzie wręczenie wylosowanego samochodu marki „Zastawa”. Drugi kiermasz książki odbędzie się w dniu 12 maja. (jd)

Śród 40 amatorskich zespołów artystycznych Domu Kultury Huty im. Lenina, zespół tańca należy do najstarszych i najbardziej zasłużonych. W ciągu 15 lat swej działalności dał około 280 koncertów, które oglądało ponad 700 tys. widzów zarówno w kraju, jak i za granicą. Wszędzie spotykał się z dużym uznaniem publiczności, zdobywał laury w eliminacjach krajowych i zagranicznych.

DZIEJE ZESPOŁU

Zespół Tańca ZDK HiL powstał w 1953 r. w wyniku połączenia zespołów artystycznych Zw. Hutników i Budowlanych. Sama ta inicjatywa zrodziła się na sesji wyjazdowej Ministerstwa Kultury i Sztuki, w maju 1953 roku, kiedy Nowa Huta liczyła zaledwie 30 tys. mieszkańców. Pierwszy występ dla publiczności odbył się z okazji 1 Maja 1954 r. Po raz pierwszy na afiszach umieszczono pełną nazwę zespołu: Zespół Pieśni i Tańca HiL. Koncert z okazji Święta. Pracy spotkał się z aplauzem mieszkańców dzielnicy.

Sukcesem na szerszą skalę był występ w Teatrze im. Słowackiego, w styczniu 1955 r., z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Krakowa. Rozpoczął się okres świetności zespołu. Organizowane są liczne koncerty dla mieszkańców Nowej Huty i Krakowa oraz w innych miejscowościach kraju. Zespół Pieśni i Tańca HiL

uczestniczy w licznych eliminacjach ogólnopolskich uzyskując bardzo dobre lokaty. Np. w 1955 r. zdobył III miejsce na centralnych eliminacjach zespołów amatorskich we Wrocławiu.

W tym czasie następuje reorganizacja zespołu i od stycznia 1956 r. stanowisko kierownika i choreografa obejmuje mgr Henryk Duda, który prowadzi zespół aż do dnia dzisiejszego. Od 1958 r. zespół otrzymuje nową nazwę: Zespół Tańca HiL, występując pod tym imieniem do dziś.

W latach 1956 do 1959 zespół reprezentował Nową Hutę na dożynkach w Warszawie, występował również w szeregu innych miejscowościach. M. in. na ogólnopolskich eliminacjach tańca ludowego w Kielcach w 1959 r. (zdobywając II miejsce), na Górze Św. Anny, w 1960 r. z okazji obchodów 15-lecia przyłączenia do Pol-

miejscowościach. I tutaj odniósł poważne sukcesy. A następnie wyjazd do Włoch (we wrześniu ub. roku) na Międzynarodowy Festiwal Zespołów Folklorystycznych. Organizatorzy festiwalu bardzo wysoko ocenili poziom artystyczny naszego zespołu. Publiczność włoska gorąco oklaskiwała jego program. Dowodem uznania jest uzyskanie ponownego zaproszenia do Włoch.

REPERTUAR ZESPOŁU

Dużą zasługą Zespołu Tańca ZDK jest obok krzewienia kultury tanecznej, propagowanie piękna tańców ludowych. Zespół ma w swym repertuarze liczne tańce regionalne, jak krakowiak, polonez, oberek, tańce rzeszowskie itp. Śięgnięto również do tematu robotniczego, opracowując dwa obrazy hut-

15-lecie Zespołu Tańca ZDK HiL

ski Ziem Odzyskanych, na ogólnopolskich eliminacjach zespołów estradowych we Wrocławiu w 1961 (zdobywając I miejsce), czy wreszcie uczestnicząc w uroczystościach „Dni Opola”, „Dni Raciborza” w 1962 r. itp.

Także w ostatnich latach dał wiele koncertów w kraju, ale nie tylko...

TOURNEE ZAGRANICZNE

Występy za granicą rozpoczęto w Ostrawie w 1956 r. Węgierską Republikę Ludową odwiedziło trzykrotnie, w latach 1957, 1960, 1963, koncertując w szeregu miastach i zdobywając olbrzymie powodzenie. Sukces odniósł zespół w 1962 r. na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki i Tańca w Wielkiej Brytanii, gdzie otrzymał złoty medal. W dwa lata później koncertował w Jugosławii i NRD, w tym ostatnim kraju z okazji obchodów jego 15-lecia.

W sierpniu 1966 roku zespół odwiedza Bułgarię, dając szereg koncertów w różnych

nicze pn. „Wytopy stali” i „Hutnicy po pracy”. Z większych pozycji wymienić należy 2-godzinny program pt. „Krakowskie w tańcu”, składający się z 15 tańców (od XVI do XX wieku), a przygotowany z okazji obchodów 15-lecia PRL, balet ludowy w 1 akcie pt. „Wesele w Ojcowie”, oraz program z okazji 15-lecia — „Stary Kraków”.

Poza tańcami regionalnymi zespół ma w swym repertuarze tańce estradowe oraz charakterystyczne. Śięgnięto także do folkloru innych krajów (tańce ukraiński czy czardasz węgierski).

W najbliższym czasie planuje się opracowanie nowych pozycji m. in. tańców góralskich żywieckich oraz sądeckich.

NAJSTARSZY CZŁONKOWIE

Obecnie zespół liczy 100 osób, 22 pary w I grupie, 18 — w II. Ponadto pracuje zespół wokalny i kapela. Wiele osób uczestniczy w zespole już kilkanaście lat, należą do nich m. in.: Janina Batko, Elżbieta Jabczanik, An-



Serdeczne gratulacje dla kierownika zespołu H. Dudy od kierownika ZDK oraz przedstawicieli HiL.



Wiązanka tańców rzeszowskich

tonina Paluchówna, Ryszard Magnuszewski, Władysław Kucia, Helena Banaś, Ewa Mazur, Danuta Ring, Barbara Ziemiannin, Stanisław Garstka, Ryszard Gicala, Krzysztof Szczepański.

W przygotowaniu nowych kadr duże usługi mają E. Jabczanik i R. Magnuszewski, którzy prowadzą dziecięce zespoły taneczne. Ich wkład pracy, w połączeniu z inicjatywą i artystycznym dorobkiem kierownika zespołu mgr Henryka Dudy i kierownika muzycznego Mariana Korzenka, składa się na piękne efekty, które mieliśmy okazję oglądać na jubileuszowym koncercie Zespołu Tańca ZDK HiL, (bg)



Krakowiak. Zdjęcia: J. BROŻEK

POGODA

JAK JUŻ przewidywaliśmy — końcem kwietnia ochłodziło się, chłodny jest także początek maja. Ale taki już jest los tego najpiękniejszego miesiąca w roku. Jego pierwsza połowa aż do „lodowych świętych” (Pankracy, Serwacy, Bonifacy — 12, 13, 14 maja) i „zimnej Zośki” (15 maja) jest przeważnie chłodna, dobrze jeśli nie bardzo chłodna (tak niebezpieczne o tej porze przymroki!), prawdziwe ciepło robi się dopiero w drugiej połowie miesiąca, która niejednokrotnie jest typowo letnia. Sytuacja atmosferyczna nie wróży nic dobrego, od zachodu znad Atlantyku nadechodzi jeden front za drugim, daje to duże zachmurzenie i opady deszczu, lokalnie w postaci burz. Tylko w przerwach między jednym i drugim frontem ukazuje się słońce i wtedy robi się też ciepło. Podobny typ pogody utrzyma się w najbliższych dniach.

PROMYK

Atrakcją dla Nowej Huty był przejazd kolumny kilkudziesięciu samochodów ulicami naszej dzielnicy. Na kawałkę pojazdów złożyły się motocykle, samochody osobowe oraz pojazdy specjalne (spychacze, dźwigi, itp.).

Było to otwarcie sezonu motorowego, obchodzone tak uroczysto po raz drugi w Nowej Hucie. Organizatorami tej imprezy był Wydział Komunikacji Prezydium DRN Nowa Huta oraz Klub Motorowy LOK.

Sezon motorowy rozpoczął

munikacji Prezydium DRN Nowa Huta oraz Klub Motorowy LOK.

W czasie przejazdu przez centrum dzielnicy, przez megalofony milicyjnego radiostanowiska, towarzyszącego pochodo-

wi, nadawano hasła dotyczące takich zagadnień, jak bezpieczeństwo ruchu drogowego, kultura poruszania się na jezdni itp.

Tradycyjnym już zwyczajem pochód zatrzymał się na Wzgórzach Krzesławickich, gdzie złożono wianki kwiatów przy Mauzoleum.

(bg)



Kwiaty przy Mauzoleum na Wzgórzach Krzesławickich składa kierownik Wydziału Komunikacji — M. Godlewski.



Sznur pojazdów na ulicach Nowej Huty rozpoczął nowy sezon motorowy.

Fot. J. BROŻEK

Liczne imprezy z okazji Dnia Działacza Kultury i Dni Oświaty

12 maja przypada Dzień Działacza Kultury. Z tej okazji, tradycyjnym już zwyczajem, organizowane są liczne imprezy we wszystkich placówkach kulturalno-oświatowych, połączone z obchodami Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Wydział Oświaty Prezydium DRN Nowa Huta organizuje spotkanie z okazji Dnia Działacza Kultury 7 maja o godz. 18, w klubie „Orbita”. Wzajemnie w nim udział przedstawiciele klubów osiedlowych, bibliotek, świetlic itp. Będzie to spotkanie z J. Kawalec, J. Kurczabem oraz M. Spruskiem. W czasie imprezy najbardziej zasłużyli działacze k. o. otrzymają nagrody.

W ramach spotkań z literaturą planowane są dwie imprezy: 10 maja o godz. 19 spotkanie z N. Rolleczek, St. Skonecznym w świetlicy os. Teatralnego Mieszkańcy gromad będą mieli okazję wzięcia udziału w spotkaniu z R. Kłysiemi i J. Maślińskimi 16 maja o godz. 19 w Domu Ludowym w Chałupkach.

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy organizowane są liczne imprezy nie tylko w Domu Kultury Huty im. Lenina i Klubie Prasy, o których wspominaliśmy poprzednio, lecz i w szeregu innych placówek kulturalnych Nowej Huty. Są to imprezy czytelnice, zgadzaj-zgadule, kiermasze książek, spotkania z literaturą, filmy itp. M. in. w świetlicy KZBiZ w Łęgu 8 maja odbędzie się konkurs czytelnicy pt. „Palacy, laureaci nagrody Nobla”. Kilka interesujących spotkań i filmów odbędzie się z okazji Dnia Zwycięstwa. Planowane jest ponadto spotkanie z przedstawicielami Wojska Polskiego.

Szereg atrakcyjnych imprez projektuje Dom Kultury Budowlanych PPB HIL. Np. 12 maja, w godz. od 17 do 21 w hotelach pracowniczych w os. Jagiellońskim i na Wzgórzach Krzesławickich organizuje się kiermasze książkowe, przed tymi placówkami, 13 maja (godz. 19.30) wyświetlone zostaną ciekawe filmy. 10 maja o godz. 18 — biblioteka w Bieńczykach Nowych zaprasza na odczyt dr A. Szeleńskich pt. „Dzieje książki”. Tutaj też zorganizowana zostanie wystawa starodruków. (bg)

Z akademii 1-Majowych

W klubie „Wersalik”

Organizacje społeczne Osiedla Ogrodowego (TGP, Komitet Osiedlowy, Liga Kobiet i ZMS) zebrały się w dniu 27 bm. w sali osiedlowego klubu „Wersalik”, gdzie odbyła się uroczysta akademicka na cześć Święta Pracy. Za przewodniczącym stołem zasiadli: przewodnicząca Koła Ligi Kobiet, przewodniczący Komitetu Osiedlowego, przedstawiciel zakładu opiekuńczego, przewodniczący Koła ZMS i kierownik Klubu. Referat wygłosił prelegent z Wydziału Kultury DRN, uzupełnił go krótkim przemówieniem na temat marcowych zająć — przewodniczący ZMS.

W części artystycznej wystąpił dziecięcy zespół Klubu „Wersalik” pn. „Walentyna”, na zmianę z zespołem „Smarkule” z Młodzieżowego Domu Kultury w Nowej Hucie. Recytacje i śpiewy piosenki cieszyły się wielkim uznaniem. Miłym uzupełnieniem wieczoru była zabawa taneczna, w której liczny udział wzięli mieszkańcy osiedla.

kp.

Przy okazji przepraszamy mieszkańców os. Ogrodowego za mylny podpis pod zdjęciem zamieszczonym w nr 16 „Głosu”. Błąd dotyczy oczywiście osiedla Centrum „A”.

Olimpiada kulturalna

in. ciekawe ekspozycje zorganizował P-63 (fotograficzne i plastyczne), Zakład Materiałów Ogniotrwałych, P-61, P-40, Transport Kolejowy, HPR.

Liczne wycieczki urzędów ostatnio P-55, P-63, P-64, P-40, Transport Kolejowy. Ten ostatni rozpoczął m. in. wycieczki „Szlakiem Orlich Gniazd”.

Szereg świetlic, obiektów socjalnych, pomieszczeń do spożywania posiłków zgłaszanych jest przez poszczególne wydziały w ramach konkursu na kulturę pracy wydziału. M. in. Transport Kolejowy zgłosił świetlicę W-74. W W-75 podobne placówki znajdują się w trakcie realizacji, a ZK zgłosił aż 12 obiektów do w konkursu.

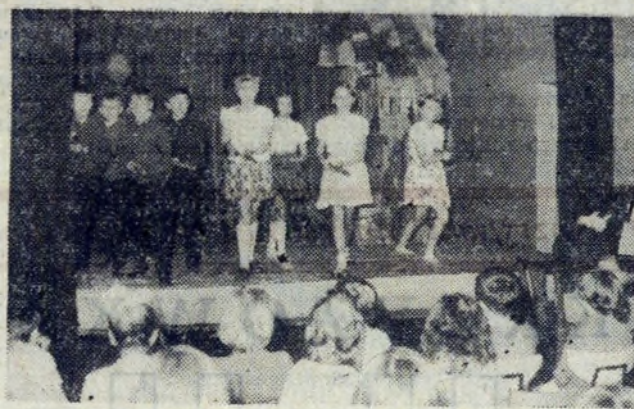
Planem tegorocznej olimpiady jest stworzenie w kilku wydziałach amatorskich zespołów artystycznych, np. w

HPR działa zespół muzyczny, a w trakcie organizacji jest zespół gitarzystów. W ZK pracują dwa zespoły muzyczne.

Szczególnie dużo uwagi poświęca się obecnie turniejom międzywydziałowym, P-55 rozegra spotkanie z P-51, ZMO z Pionem Gł. Mechanika, P-61 z P-64, P-40 z Transportem Kolejowym, Zakład Koksochemiczny z P-62.

W ostatnich dniach turniej międzywydziałowy rozegrały Dyrekcja Naczelnia i Techniczna, zwyciężyła ta ostatnia przewagą 1 punktu (30:31). Kilka ciekawych konkursów, dobra konferansjerka w wykonaniu pracowników Dyrekcji, miła atmosfera. Część artystyczna w wykonaniu zespołu ZD HIL „Kiks” — złożyła się na całość imprezy. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe i wianki kwiatów. (bg)

Nowy program teatryku „Krasnal”



Premiera teatryku „Krasnal” Ogniska Dziecięcego ZDK zgromadziła komplet widzów. W programie — poezja na temat dziecka m. in. Kochanowskiego, Konopnickiej, Broniewskiego i Tuwima. Młodzi „aktorzy” doskonale wywiązali się ze swego zadania. Program reżyserowała Bogusława Czuprynówna, choreografia — Kazimiera Florek, akompaniament — Barbara Lityńska. Dzieci wystąpiły ze swym programem 1 Maja nad Zalewem, a także wezmą udział w obchodach Dnia Dziecka.

Na zdjęciach: recytacja wierszy z okupacji hitlerowskiej oraz szczęśliwe dzieciństwo w dzisiejszej rzeczywistości.

J. BROŻEK

Z notatnika obserwatora

Jak to z wiosną, na 1 Maja

Już na tydzień przed 1 Maja w całej dzielnicy można było zaobserwować niezwykłą krzątanie i prace przy dekorowaniu Nowej Huty. Pierwszy zaczął handel: wystawy sklepowe odmiennie swój zwykły wygląd, a na wystawach zapanowały dwa kolory — czerwony i biały. A że tegoroczna wiosna była pozwolila zakwitnąć wcześniej wielu krzewom i kwiatom, więc też i tych ostatnich nie brakowało w witrynach sklepowych.

A w szkołach, w zakładach pracy, przygotowano nowe

CO W TYGODNIU?

KINA

SWIT od 3 do 7 bm. godz. 16, 18 i 20 „Fabryka nieśmiertelnych” produkcja angielskiej, doz. od lat 16, od 8 do 11 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Bitwa o Algier” produkcja włoskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 1 do 5 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Do widzenia Charlie” panoramiczny film produkcji USA, doz. od lat 14, od 6 do 9 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.30 „Za mną kanale” panoramiczny film produkcji NRD, doz. od lat 14, od 10 do 13 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Znałem ją dobrze” produkcja włoskiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 4 do 7 bm. „Młody z Kronsztadu” produkcja radzieckiej, doz. od lat 11, od 8 do 11 bm. „Casanova 70” produkcja włoskiej, doz. od lat 16.

SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 2 do 5 bm. „Powodzenia Charlie” (Nie mylić z „Do widzenia Charlie”) produkcja francuskiej, doz. od lat 14, od 6 do 8 bm. „Zosia” produkcja radzieckiej, doz. od lat 14, od 9 do 12 bm. „Arcylokaj” produkcja francuskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

4 bm. godz. 19.15 premiera „Róż”, wg Stefana Żeromskiego, 5, 6, 7 i 8 godz. 19.15 „Róż”, 9 bm. godz. 11.00 „Czerwone pantofelki” (bajka), 10 bm. od godz. 10 do 24 przegląd zespołów studenckich.

ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2

4. V. godz. 22.15 — występ kabaretu ZDK HIL z programem pt. „Nie tylko o Hucie piosenka”, 5. V. godz. 22.15 — kabaret ZDK HIL — „Nie tylko o hucie piosenka”, 6. V. godz. 20.30 — kabaret ZDK HIL — „Nie tylko o Hucie piosenka”, 8. V. godz. 19.30 — spotkanie z Ludwikiem Jerzym Kernem i Martą Stebnicką pt. „Poezja i satyra”, 9. V. godz. 18.30 — projekcja filmów krótkometrażowych „Ofensywa wyzwoleń”, „Człowiek przeciw sobie”, „Koniec, czy początek”, 10. V. godz. 17 — konkurs czytelnicy VI Olimpiady Kulturalnej HIL.

OGNISKO MŁODYCH ZDK

5. V. godz. 9 — kiermasz książek 6. V. godz. 18.30 — spotkanie z redakcją „Pamiętnie”, 7. V. godz. 18.30 — spotkanie z pisarzem oraz wręczenie upominków książkowych wasterszym czytelnikom biblioteki Ogniska Młodych 8. V. godz. 17 — „Młodzieżowe rytmy” konkurs z nagrodami „Mikrofon dla wszystkich”, 9. V. godz. 18.30 — „Niech żyje nam hutniczy stan” — impreza rozrywkowa w wykonaniu artystów scen krakowskich, 10. V. godz. 18 — otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Młodzież Nowej Huty”, 10. V. godz. 18.30 — plebiscyt na najlepszy film AKF Ogniska Młodych za rok 1967, 10. V. godz. 20.30 — film na wolnym powietrzu.

ALEJA RÓŻ

5. V. godz. 15 — kiermasz książek, godz. 16 — inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy — koncert pn. „Popołudnie z poezją i muzyką”. Udział biorą: Tadeusz Jurasz — aktor Teatru Starego oraz absolwenci PWSM.

DOM MŁODEGO HUTNIKA

6. V. godz. 18 — „O miłości” — spotkanie z red. J. Lovellem, 7. V. godz. 19.15 — projekcja filmowa, 8. V. godz. 18 — impreza z okazji Dnia Hutnika, z udziałem zespołu jazzowego DMH, 9. V. godz. 18 — „Nerwicowe podłoże konfliktów małżeńskich” — prelekcja psychologa mgr Skotnickiej z cyklu „Rodzina, miłość spo-

leczństwo”. Po prelekcji film, 10. V. godz. 18 „Sztuka współżycia” — prelekcja H. Bohdanowicz.

PROGRAM TELEWIZJI

od 4 do 10 bm.

SOBOTA

9.30 „Czas miłości” — film, 10.55 Nauka o człowieku dla klas VIII, 11.55 Geografia dla klas VI, 15.45 TV Kurs Rolniczy, 16.20 Wychowanie fizyczne, 16.30 Jak żyć, 16.55 Wiadomości, 17.05 „Kucharz doskonały” — turniej, 18.15 „Baginolo” — film, 19.05 Wieczorne rozmowy, 19.20 Dobranoc, 19.20 Monitor, 20.10 „Pegaz”, 22.55 „Gwiazdy i gwiazdki”, 21.45 Dziennik TV, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.10 „Tragiczne polowanie” — film.

NIEDZIELA

9.00 TV Kurs Rolniczy, 9.50 „Szarża z Królewskiego Wzgórza” — film, 10.30 PKF, 10.55 II Wyścig Kolarski o Puchar MON-u, 11.45 Wiadomości, 12.00 Koncert, 12.45 Wyścig Kolarski, 13.05 Idylla na wieży Eifla — film, 13.25 Wyścig Kolarski, 13.45 Przygody trzech muszkieterów — film, 14.15 „W starym kinie”, 15.15 „Przemiany”, 15.45 „Ula i świat”, 16.20 „Wielka gra”, 17.10 Teatr Telewizji: A. Czechow — „Szwedzka zapalka”, 18.10 Droga do Berlina, 18.25 Szyk — film telewizyjny, 18.35 „Piórkiem i węglem”, 18.50 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Koncert z dedykacją”, 20.50 „Złodziej samochodów” — film.

PONIEDZIAŁEK

15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Kino „Ptyś”, 17.15 „Zrób to sam”, 17.30 „Medale i detale”, 18.00 Kronika, 18.30 „Eureka”, 18.50 „Kino Krótkich Filmów”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Wysoki Olimp” rep. filmowy, 20.25 Teatr Telewizji: Juliusz Słowacki „Zawiesza Czarny”, 21.40 „O czystą wodę”, 22.05 Dziennik TV.

WTOREK

8.55 „Żołnierze” — film, 10.00 Dla szkół (kl. I), 11.55 Język polski (kl. XI), 12.30 „Przypisane rolnicze”, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dla młodych widzów, 17.30 „Nie tylko dla pań”, 18.10 Klub rodziców, 18.40 Płock — Godzina X, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Po śroście”, 20.45 „Głód piosenki”, 21.15 „Żołnierze” — film, 21.20 Dziennik TV.

ŚRODA

10.05 Donna Gail — film, 10.55 Wychowanie obywatelskie (kl. VIII), 11.55 Chemia (kl. VII), 13.25 „Matematyka w szkole”, 15.30 Politechnika TV, 16.40 Kronika, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Pan Półka i Spółka”, 17.20 „Telegram”, 17.30 Wszelchnia TV, 18.00 Estrada Literacka, 18.25 „Granicza” — film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Sylwetka kompozytora — Bolesław Wojtowicz, 20.25 „Światowid”, 21.05 Donna Gail — film, 21.55 „Panorama Literacka”.

CZWARTEK

11.55 Język polski (kl. VII), 13.30 Politechnika TV, 15.45 „Minuta milczenia” (z Moskwy), 17.00 Wiadomości, 17.05 Ekran z bratkiem, 17.40 „XXI Wyścig Pokoju”, 18.15 „Kwadran o sypce”, 18.30 Koncert Orkiestry PR i TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Polygon”, 20.25 „Ścisłe tajne premiery” — film, 22.00 „Refleksje”, 22.30 Dziennik TV, 22.50 Magazyn Informacyjny „Wyścigu Pokoju”.

PIĄTEK

9.25 „Ścisłe tajne premiery” — film, 10.55 Historia (kl. VII), 13.15 Politechnika TV, 16.35 XXI Wyścig Pokoju, 17.15 Wiadomości, 17.20 Olimpiada Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, 18.10 Kronika, 18.25 „Recital Ronalda Lautrec”, 18.40 Wszelchnia TV, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Gorąca linia”, 20.40 Teatr Telewizji: Nazim Hikmet — „Dziwak”, 22.10 „10 minut recenzji”, 22.20 Reportaż, 22.50 Dziennik TV, 23.05 Magazyn Informacyjny Wyścigu Pokoju.

dnioch. Stały one wzdłuż naszej reprezentacyjnej, i jak dotąd jedynej, arterii komunikacyjnej, łączącej Nową Hutę z Rondem, i straszły w jaskrawym słońcu swoją brzydota.

Jeśli nie da się jeszcze zmodyfikować połączeń kolejowych tak, by nie utrudniały one komunikacji kolejowej w Nowej Hucie i do Nowej Huty, to przynajmniej wypada prosić PKP o przysyłanie do nas nieco porządnějších składów wagonów towarowych. Te które aktualnie widzimy, rpecją nasze ulice i są zaprzeczeniem nowoczesności i barw naszej dzielnicy. Szczególnie jaskrawo widać to w wiosennym słońcu.

ik

„Wiosna w Ojcowie“

W sobotę odbył się pierwszy zlot motorowy inaugurujący obecny sezon. Zmotoryzowani turyści Wydz. Turystyki motorowej PTTK (Klub motorowy przy hucie) wyjechali do Ojcowy, nie bacząc na nadciągającą groźną burzę. Mimo „prysznicu” wyjechać było warto: organizacja zlotu doskonała. Po zakwaterowaniu turystów, odbył się wieczorek, na którym wykwalifikowany

przewodnik opowiedział o dziejach i zabytkach Ojcowy. Następnie odbyła się zabawa taneczna.

W niedzielę zwiędziano Groty Łokietka i zamek w Pieskowej Skale, a było to potrzebne do... zgaduj zgaduli, w której prawie wszyscy wzięli udział. Za udostępnienie sali na wieczorek, a także na imprezę podziękowanie należy się kierownikowi restauracji „Nad Basenem”, jak również Dyrekcji Parku Naro-

dowego za życzliwą pomoc i gościnę.

A oto wyniki paru konkursów. Najlepszymi wiadomościami o Ojcowie wykazali się motorowcy z drużyny ST. PESZKO, drugie miejsce zajęła drużyna ST. SKRZYŹNY, trzecie — drużyna B. BŁONSKIEGO. W drugim konkursie 1 miejsce zajęła ALICJA PESZKO, drugie — P. GRZYBOWSKI, uczeń V klasy, trzecie — E. PORCZAK. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe i książkowe.

„Wiosna w Ojcowie” zorganizowali: komandor zlotu — mgr inż. H. NAZIM, mgr inż. Z. MAŁECKI, J. KRUPA, inż. A. BOROWSKI, J. MARZEC, Kwatermistrzostwo: I. DYRA, I. KMECIK.

Tekst i zdjęcia J. BROZEK



Rajdowcy już na mecie w Ojcowie



Zdobywca I nagrody — St. Peszko odbiera z rąk komandora zlotu nagrodę — torbę sanitarną.



Pani Jadwiga Porezak miała — jako sekretarz zlotu — pełne ręce roboty. Maszyna do pisania przydała się jej jak najbardziej. Należy zaznaczyć, że uczestnicy zlotu otrzymali dyplomy oraz pamiątkowe plakietki.



W czasie zgaduj-zgaduli. Pytania były trudne, ale uczestnicy wykazali się dużym zasobem wiadomości.

Satyra w prasie



Nowy taniec przy starym akompaniamencie.

(Prawda)

Właściwie polską produkcję filmową krytykowana jest nie od dziś. Jeżeli sięgnąć pamięcią kilka lat wstecz, zawsze spotykaliśmy się z kpinkami z polskich filmów, ośmieszającymi w programach kabaretów, w różnych rodzajach kupaletach, w pismach satyrycznych. Była to jednak krytyka dla krytyki. Pobłażliwa i chyba zbyt życzliwa. W dalszym ciągu tworzone kiepskie filmy, na których sale kinowe świeciły pustkami. Nic się nie zmieniło. Twórcy nie przyjmowali krytycznych uwag. Tłumaczyli się dziesiątkami okoliczności, wreszcie pomawiali krytyków i recenzentów po prostu o złośliwość.

A przecież ten niepokojący stan polskiej kinematografii nie był bynajmniej dziełem przypadku. Wynikał z określonej polityki programowej, uprawianej nie tylko przez poszczególne zespoły, ale — co już bardziej niepokoi — także przez Naczelny Zarząd Kinematografii. Prowadzono konsekwentnie do obecnej sytuacji, która wymaga już tylko naprawę radykalnych cięć.

Od lat czytamy o tym, że potrzeba nam dobrej komedii filmowej. Teza właściwie słuszna, bo w końcu filmu powinien być również rozrywką dla szerokiego rzesz odbiorców. Ale ten rodzaj filmu, lekkiego i rozrywkowego, preferowano za wszelką cenę. Zachęcano ze wszystkich stron, ułatwiano pracę, ze szkoda dla innych gatunków filmowych. Posunięto bardzo daleko taryfę ulgową, twórców obsypywano pochleb-

Z zagadnień polskiego filmu

Slogany, hasła — a efekty nikłe

stwami. Zanizano kryteria, w efekcie czego nawet te filmy, tworzone w cieplarnianych warunkach, były naogół nieudane, słabutkie, nijakie. Wzrastała liczba komedii, poziom niestety nie. A filmy te można było robić bez większych trudności, prawie bez żadnego ryzyka. Do kieszeni realizatorów i kierowników zespołów wpływały honoraria i premie, Naczelny Zarząd Kinematografii był zadowolony, że produkuje się „filmy dla ludzi”. Nie zwracano przy tym uwagi na tak zasadniczy moment, jak pustki na widowni, co oznacza po prostu finansową klęskę.

Tworzeniu głównie filmów rozrywkowych towarzyszyła obawa przed filmami ambitnymi. Przyjmowano postawę asekuracyjną, rezygnowano z pozycji, które wydawały się zbyt... kontrowersyjne. Wymyślano wzamian dziwaczne bajeczki rozgrywane się nie wiadomo w jakim kraju, oderwane od rzeczywistości. Zamykano oczy na problemy ważne, nurtujące społeczeństwo. Nie było zachęty do tworzenia dzieł prawdziwie zaangażowanych, związanych z wnikliwą analizą rzeczywistości, realizowanych z pasją, przekazujących doświadczenia nagromadzone w ciągu ponad 20 lat rozwoju Polski Ludowej.

Ale trzeba przyznać, że mówiono dość często o „filmie zaangażowanym”, szerowano chętnie tym hasłem. Każdy kierownik zespołu uważał, że ma na warsztacie wyłącznie scenariusze zaangażowane. Niestety obserwacja rezultatów nie potwierdza tych przechwałek. Wartościowych i naprawdę zaangażowanych filmów było bardzo niewiele. Można wymienić tu takie dzieła filmowe, jak „Westerplatte”, „Chudy i inni”, „Milczenie”, „Ojciec”, „Sami swoi” czy „Miejsce dla jednego”.

Co ciekawe, obowiązywała szczególna polityka w zespołach. Najpierw chętnie się tzw. zaangażowanymi scenariuszami w rodzaju „Bumerang”, „Cierpkich głogów”, „Gorącej liti”, „Zejścia do piekła” czy „Głos młodego

ratora”, a następnie właśnie te scenariusze powierzano najsłabszym i najmniej doświadczonym reżyserom. Czyli od-fajkowywanie tematów i nie poza tym.

Za tę politykę w równym stopniu odpowiedzialni są kierownicy zespołów, jak i Naczelny Zarząd Kinematografii, który lekcewał wszelką krytykę tejże polityki. A że w ogóle była ona możliwa — nie dziwnie, jeżeli kadry, ludzie decydujący o filmowej produkcji nie dbali w najmniejszym stopniu o dobro polskiego filmu. Dla wielu z nich droższe były idee syjonizmu, obcego nam nacjonalizmu, niż żywotne interesy polskiej kultury. (dr)

KSIAŻKI

Stanisław Michalski — „Tajne nauczanie” — Autor pisze o przebiegu tej akcji w Wiskopolce. Na podstawie interesujących materiałów dokumentacyjnych ukazuje szczególnie ciężkie warunki związane z tajnym nauczaniem w okresie bardzo zróżnicowanym pod względem narodowościowym.

Wyd. Poznańskie, cena 10 zł.
Mieczysław Lepecki — „Niknący świat” — Powieść z podróży po centralnej Brazylii — odrębnym świecie zamieszkałym przez poszukiwaczy złota i drogich kamieni — świecie powoli zdobywanym przez nowoczesną cywilizację. W tekście wiele ciekawych zdjęć.
Iskry, cena 15 zł.

Stefan Majchrowski — „Jezioro czarownic” — Akcja powieści toczy się w VIII wieku. Jest to saga o Wenedach (Słowianach), oparta o dane historyczne i archeologiczne, dotyczące tych czasów.
Czytelnik, cena 20 zł.

Sara Lindman — „Rozmowy z Hanoi” — Reportaż z Wietnamu napisany przez znaną szwedzką pisarkę. S. Lindman parę lat temu przebywała w Republice Południowej Afryki, gdzie była więziona za sympatie i pomoc okazywaną Murzynom.
Czytelnik, cena 10 zł.

Jerzy Łomnicki — „Ostrów Jedynki” — Historia wyspy położonej na jeziorze Jedynickim napisana w oparciu o wyniki badań archeologicznych.
Wyd. Poznańskie, cena 13 zł.

Kacik filatelistyczny

Koty

Węgierska Poczta wydała ostatnio nową serię znaczków z reprodukcjami kotów. Ser-



ria składa się z 8 wartości, kształt i rysunek znaczków jest bardzo zbliżony do zna-

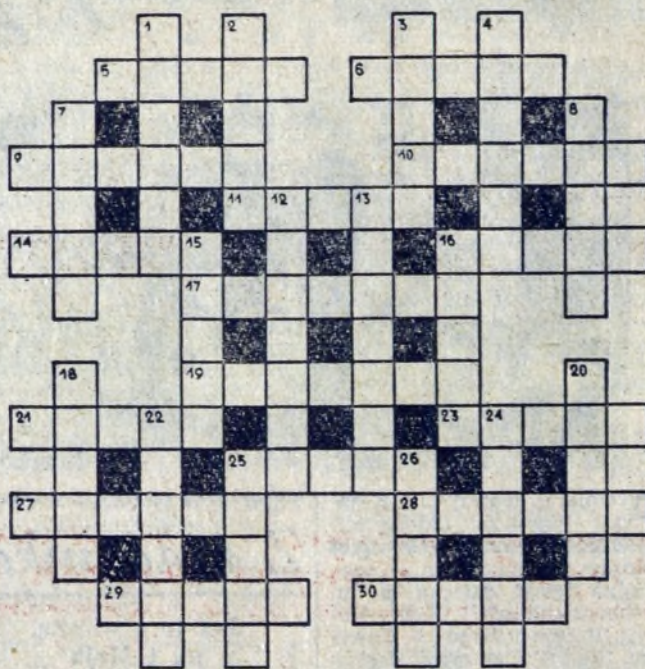
czków polskich o tej samej tematyce.

NAJBLIŻSZE EMISJE ZNACZKÓW POLSKICH

W najbliższym czasie ukaza się nowe znaczki polskie. Już w maju zostanie wydana seria poświęcona II Międzynarodowemu Biennale Plakatu, oraz 8-znaczkowa seria „Kwiaty”, w czerwcu — zostanie wprowadzona do obiegu sześciowartościowa seria wydana z okazji XI Szybówcowych Mistrzostw Świata — 1968. (Kp)

• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 5. miasto słynne z polskich zwycięskich bitew w 1514 i 1564 r., 6. twierdza polska na Zaporozu, 9. nie szewska, 10. miasto powiatowe nad Bzurą, 11. aromatyczna roślina, jej uście lub odwar z nich, 14. rozbójnik na wodzie, 16. Godunow, 17. kłama łącząca dwie lub więcej pieciolini w utworach fortepianowych, organowych i in., 19. obracająca się części instrumentów geodezyjnych i astronomicznych, służąca do pomiaru kątów, 21. ścieśna rosa, 23. gorzał na pustyni, 25. ubezpieczenie wojska na postoju, 27. pierwiastek żółty, kruchy, 28. jezioro wewnątrz atolu, 29. w pierścieniu, 30. z Grecji do Meksyku.

Pionowo: 1. sprzyjająca okazy, 2. muł, 3. objętość ciała, 4. ropa, benzyna, węgiel, torf, 7. polskie biuro podróży, 8. kapelus na nóżce, 12. Zdrój w pow. krosieńskim, w którym leczy się choroby reumatyczne, 13. najtańszy (u nas) samochód, 15. rozbijał mury przed armatą, 16. budynek tymczasowy, zwykle służący przez wiele lat, 18. ostry koniec, 20. zginął tam król Władysław syn Władysława, 22. rzecz. b. drobna, odrobina, 24. jeleń, 25. jedna z podstawowych form rachunku w wyższej matematyce, 26. upiśa zbierać mli-

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 17

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Pablo, 4. sokół, 7. szelma, 8. ostrów, 11. Nida, 12. Marconi, 13. darnina, 14. emancypantka, 17. szlachcianka, 19. tulipan, 20. narecz, 22. I. N. R. I., 25. oliwka, 26. Kromer, 27. arras, 28. krata.

Pionowo: 1. poszum, 2. brewerie, 3. odma, 4. susz, 5. Karolina, 6. ławica, 9. zniechęcenie, 10. zadrażnienie, 15. awał, 16. tlen, 17. szlagier, 18. alchemia, 19. topola, 21. Egeria, 23. skos, 24. krok.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. hałda, 3. Hades, 5. Karacz, 7. notes, 8. lydka, 9. bonza, 11. kraul, 13. atrofia, 14. Tytus, 15. Rugia.

Pionowo: 1. Hymen, 2. arras, 3. Hucul, 4. sonda, 5. Katanga, 6. Indiana, 9. beret, 10. adres, 11. kefir, 12. Libia.

BONY KSIĄŻKOWE

ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 16 WYLOSOWALI:

1. Aniela Rogula — N. Huta, os. Góralski 16/24;

2. Maria Kosińska — N. Huta, os. Kolorowe 12/82;

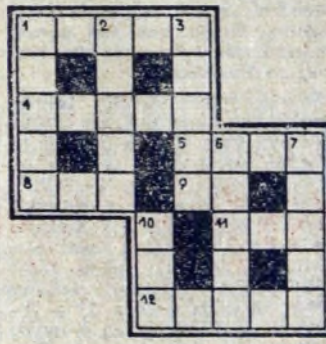
3. Jadwiga Kula — N. Huta, os. Wandy 24;

4. Marek Lagerski — N. Huta, os. Kolorowe 13/33;

5. Tadeusz Chorzewski — Kraków, ul. Krótka 8/8.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

MIKROKRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. pierwszy pasażer sztucznego satelity (1957 r.), 4. Włoch — uczestnik powstania styczniowego, poległ pod Krzyżówką, 5. skała podwodna, 8. tytuł oficerski w dawnym wojsku tureckim, 9. nuta, 11. waltornia, 12. głęboki sen magnetyczny.

Pionowo: 1. samica jelenia, 2. łódź sportowa ze skośnym zagłębieniem, 3. współbrzmienie połączenie kilku dźwięków, 6. największa tężnica człowieka, 7. mitologiczny olbrzym o 100 oczach, 10. stopień podoficerski w marynarce.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 10 maja br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

„GŁOS NOWEJ HUTY”.
Adres redakcji: Huta im. Leona. Telefon: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-00, 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Włocławka 1. L-14